NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁT. WYDANIE I.

Rok X. Kraków, sobota 9 kwietnia 1927 Nr. 92

NOWY DZIENNIK

Ad ...dministracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
No ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
...katy należy nadsyłać wprost do Administracji.
...ty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

TOR

Kraków, 8 kwietnia

(b) W Warszawie powstała ostatnio organizacja, zasługująca ze wszech miar na sympatję i poparcie całego społeczeństwa żydowskiego. Mamy na myśli Towarzystwo Osiedlenia Żydów na Roli („TOR"). Założenia, z jakich wychodzi nowa organizacja, nie są nam, sjonistom, obce. Przeciwnie, przy bliższem zapoznaniu się z niemi, okazuje się, że są to stare nasze myśli i argumenty. A więc, przedewszystkiem, konieczność przewarstwowienia mas żydowskich. Nasza struktura ekonomiczno-społeczna jest nawskróś nienormalna. Kto miał pod tym względem najlżejsze choćby wątpliwości, wyleczył się z nich po wojnie światowej, kiedy organizm gospodarczy całej Europy uległ katastrofalnemu wstrząśnieniu, a bramy krajów imigracyjnych, stanowiące dotąd dla przeludnionego Starego Swiata wentyl bezpieczeństwa, zamknęły się przed falą wychodźczą na siedem spustów. Stanęliśmy przed koniecznością produktywizacji żydowskich mas ludowych, a przedewszystkiem — wytworzenia w żydostwie zdrowej klasy rolników. Handel przepełniony, w przemyśle bezrobocie. A pozatem jeszcze jeden wzgląd o pierwszorzędnej doniosłości. Niektóre kraje zamorskie przyjmują imigrantów, nawet w znaczniejszych ilościach, ale tylko — rolników. Handlarz, rzemieślnik, robotnik — ma przed sobą, jako emigrant, cały świat zamknięty. Tylko jeszcze rolnik może znaleźć dostęp i przytułek za morzem. Odnosi się to w dużym stopniu także do Palestyny. Trzecia alijah skończyła się niepowodzeniem z pewnością także i dlatego, że przyniosła do kraju żywioł miejski. Z jakiegokolwiek więc stanowiska patrzeć będziemy na naszą sytuację społeczno-gospodarczą w Polsce, będziemy musieli uznać, iż dążność do osiedlenia możliwie wielkiej ilości Żydów na roli, dążność do zorganizowania rolników żydowskich, opieka nad istniejącemi już żydowskiemi gospodarstwami rolnemi (w Polsce zajmuje się obecnie pracą na roli przeszło 130 tysięcy Żydów), udzielanie im pomocy fachowej, propaganda zamiłowania do pracy na roli wśród Żydów itp. — oto cele TOR-u — stanowi akcję godną najgorętszego poparcia.

TOR apeluje o pomoc i poparcie swoich usiłowań do dwóch czynników: do Żydów w Polsce i zagranicą, oraz do Rządu polskiego. Obecny minister rolnictwa p. Niezabytowski odnosi się do TOR-u dość niechętnie. P. minister twierdzi, iż wieś polska jest przeludniona i że pojawienie się na wsi Żyda wywołałoby antysemityzm. Drugi argument nie jest poważny, bo w konsekwencji takiego rozumowania musianoby wszystkie zawody zamknąć przed Żydami, a co się tyczy argumentu pierwszego, to nikt z nas nie myśli oczywiście o wyparciu choćby jednego na roli osiadłego chłopa, a program TOR-u w pierwszym rzędzie bierze pod uwagę nieużytki (błota pińskie itp.), które pragnie, przy pomocy kapitałów żydowskich i koncesyj oraz subsydjów rządowych, zamienić na tereny podatne pod kolonizację. Praca tego rodzaju winna więc znaleźć zrozumienie u Rządu i wydatną jego pomoc. Chodzi wszakże o produktywizację szerokich rzesz ludności, a także i o podniesienie stanu rolniczego i rolnictwa w kraju.

Z naszego sjonistycznego stanowiska mielibyśmy pod adresem TOR-u jedno tylko zastrzeżenie: ażeby był i ażeby pozostał — jak to zresztą w pierwszym punkcie swego planu pracy zapowiada — organizacją bezwzględnie apolityczną. Gdyby się dał wciągnąć w jakiekolwiek kombinacje antysjonistyczne — o co w niemiłych stosunkach partyjnych, panujących w b. Kongresówce nietrudno — straciłby wszelkie sympatje ludności żydowskiej. A tylko przy czynnej i serdecznej pomocy całego żydostwa — polskiego i zagranicznego — zdoła TOR spełnić wielkie i szczytne swoje zadanie.

Rokowania w sprawie pożyczki dobiegają końca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4. Sin. W uzupełnieniu wiadomości podanej wczoraj o sytuacji pożyczkowej, stwierdzić należy, że propozycje pożyczki angielskiej od pierwszej chwili nie nadawały się do dyskusji. To też miarodajne są w dalszym ciągu propozycje amerykańskie. Należy jeszcze stwierdzić, że w łonie rządu toczyły się w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego obrady w sprawie ewentualnego nieprzyjęcia pożyczki amerykańskiej, ale wobec tego, że przedstawiciele rządu polskiego, uprawnieni w szerokie pełnomocnictwa poczynili w Ameryce cały szereg ustępstw, trudno było odrzucić wszystkie propozycje i należało wobec tego prowadzić rokowania pod kątem kompromisu.

Z miarodajnego tedy źródła donoszą o toczących się od tygodnia pertraktacjach z przedstawicielami sfer finansowych amerykańskich, które to rokowania, dobiegają końca. Trudności jakie się początkowo wyłoniły, wypływały nie tyle z zasadniczej różnicy poglądów, które w znacznej części już poprzednio zostały uzgodnione, ile z powodu technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego, zaprojektowanego w Ameryce. Celem przyspieszenia pertraktacyj p. minister skarbu Czechowicz opracował w szybkiem tempie własny projekt i dalsze pertraktacje były prowadzone na tle konfrontacji planu amerykańskiego z planem polskim. Dwa te uzgadniające projekty są już na ukończeniu i można przypuszczać, że jeszcze dziś znajdą się w stadjum końcowem. Dowiadujemy się, że o jakiejkolwiekbądź kontroli nad skarbem Państwa, nad budżetem lub nad polityką kredytową Banku Polskiego w warunkach pożyczki niema mowy.

Sfery finansowe amerykańskie wysuwają natomiast koncepcję „obserwatora" amerykańskiego (miałby nim być p. Smith, sanator finansów węgierskich), przy wykonaniu planu stabilizacyjnego, opracowanego przez rząd Rzeczypospolitej polskiej. Zaznaczyć należy że w tej chwili odbywają się narady na Zamku, które potrwają prawdopodobnie do późnego wieczora. Gdyby narady te nie doprowadziły do rezultatu, p. Monnet wyjeżdża jeszcze dziś do Paryża. Na wypadek uzgodnienia projektów p. Monnet wyjechałby dziś, lub jutro, w tym wypadku już dla porozumienia się ze swoimi mocodawcami.

B. premier Grabski przeciwko zasileniu Banku Polskiego

przez obcy kapitał

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 4. Sin. Dzisiejszy „Kurjer Warszawski" ogłasza artykuł b. premjera Władysława Grabskiego, poświęcony sprawie rokowań o pożyczkę. P. Grabski wypowiada się przeciwko wszelkiej kontroli i twierdzi, że Bankowi Polskiemu nie brak wogóle kapitału akcyjnego i że w kraju jest dość pieniędzy dla uzyskania kapitałów. Zresztą, gdyby nawet uznać, że kapitał B. P. wymaga powiększenia, nie należy wciągać kapitału zagranicznego. — Bank Polski bezpośredniego współudziału kapitału zagranicznego nie potrzebuje, ani pożyczki zagranicznej nie szuka. Natomiast o pożyczce zagranicznej zabiega rząd. O pożyczce bankowej niema wcale mowy, lecz tylko o pożyczce rządowej Polski. „Dlatego zatem — piszę p. Grabski — jeśli się mówi o pożyczce rządowej polskiej, Bank Polski miałby przyjąć do swego łona przedstawicieli obcego kapitału? O ile kontrola ma być, to nie przy Banku Polskim, lecz przy rządzie polskim".

Ale to ostatnie byłoby zbyt jawnem roztoczeniem nad Polską opieki. Dla ukrycia zatem przed opinją publiczną, że obcy kapitał żąda opieki nad Polską, Bank Polski ma stać się kozłem ofiarnym i ma przyjąć do swego łona przedstawicieli obcego kapitału ze specjalnemi uprawnieniami. Gdyby Bank Polski miał być narażony na rolę parawanu dla obcej kontroli nad Polską, to byłby to koniec tej instytucji".

Ulgi w spoczynku niedzielnym dla III. i IV. kategorji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 4. Sin. Dziś odbyło się wspólne posiedzenie komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych i przedstawiciel rządu, poświęcone sprawie odpoczynku niedzielnego. Uzgodniono cały szereg wniosków. M. in. przyjęto postulat ulg dla trzeciej i czwartej kategorji, natomiast odrzucono postulat żydowskich związków zawodowych o dowolne wybieranie przez robotnika względnie przez zakład przemysłowy dnia odpoczynku, stojąc na stanowisku, że ulgi w sprawie spoczynku niedzielnego powinny obowiązywać dla wszystkich sfer bez różnicy wyznania.

Co mówi komunikat oficjalny?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 4. Sin. Dziś wydany został następujący komunikat oficjalny:

Od szeregu dni toczą się w ministerstwie spraw wewnętrznych obrady komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych, wspólnie z przedstawicielami ministerstwa spraw wewn., przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej oraz departamentu wyznań — nad sprawą niedzielnego handlu dla czwartej kategorji przedsiębiorstw t. zn. dla tych, którzy nie zatrudniają u siebie sił najemnych.

Przedstawiciele powyższych ministerstw wypowiedzieli się przychylnie co do wniosku, aby wszystkim przedsiębiorstwom handlowym wyżej wspomnianej kategorji, bez różnicy wyznania, dać możność uprawiania handlu w niedzielę od godziny 8 do 10 dla sklepów spożywczych i od 12 do 3 dla innych kategorji. Ostateczną opinję w tej sprawie złożą zainteresowane ministerstwa do dnia 9 bm., poczem odnośny wniosek wejdzie pod obrady komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Ciekawy spór wojewody łódzkiego z magistratem m. Łodzi

Wojewoda za sprawiedliwym podziałem robót publicznych. — „Pokrzywdzony“ magistrat apeluje do ministerstwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 7 4. ŻAT. Na skutek interwencji radnych żydowskich u wojewody łódzkiego z powodu antysemickiej taktyki magistratu, który nie chciał zatrudniać robotników żydowskich przy robotach publicznych, wojewoda wystosował pismo do magistratu, w którem grozi cofnięciem kredytów państwowych udzielonych na przeprowadzenie robót, o ile taktyka dotychczasowa nie będzie zmieniona. Wobec tej interwencji magistrat zwrócił się do ministerstwa robót publicznych z zażaleniem na interwencję wojewody.

Jednolity front żydowsko-arabski przy wyborach

do Rady miejskiej w Jerozolimie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Jerozolima. 7. 4. ŻAT. Po dłuższych pertraktacjach zawarta została ugoda wyborcza między Żydami a dwiema partjami arabskiemi w związku ze zbliżającemi się wyborami do rady miejskiej w Jerozolimie. Żydzi zobowiązali się popierać sześciu kandydatów umiarkowanej partji arabskiej z obecnym burmistrzem Jerozolimy Rageb Bej Nasashibi na czele oraz dwóch kandydatów ekstremistycznej partji egzekutywy arabskiej, kierowanej przez Musa Kazim Paszę. Obie partje arabskie złożyły oświadczenia, w których zobowiązują się popierać po wyborach postulaty żydowskie w radzie miejskiej. Żydzi mają zapewnione 4 mandaty.

Ochrona pracy w Palestynie

Wyjaśnienie min. kolonij w parlamencie angielskim.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 7 4. ŻAT. W odpowiedzi na zapytanie zgłoszone przez pułkownika Wedgewooda w parlamencie angielskim, minister kolonij Amery oświadczył, że w Palestynie została już wprowadzona częściowo ochrona pracy o tyle, że urzędnicy departamentu pracy mają prawo kontrolowania warunków pracy w fabrykach. Oprócz tego opracowany jest obecnie projekt ustawy o kontroli poszczególnych gałęzi przemysłu, gdzie praca odbywa się w niezdrowych i niebezpiecznych warunkach. Również wprowadzono specjalną ustawę o ochronie pracy kobiet i dzieci.

W dalszym ciągu wyjaśnił minister co się tyczy ustawy o opłatach stemplowych, to obecnie obowiązuje jeszcze w Palestynie ustawa stemplowa starego imperjum tureckiego, lecz po wprowadzeniu nowej ustawy palestyńskiej wejdzie w życie również nowa ustawa stemplowa, która jest obecnie opracowywana.

Nahum Sokołow w Amsterdamie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Amsterdam, 7 4. ŻAT. Bawił tu w tych dniach p. Nachum Sokołow, który wygłosił referat o obecnej sytuacji sjonizmu, na zebraniu zwołanem przez Ligę sjonistyczną w Amsterdamie.

kredyty PKO. dla kooperatyw żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 4. ŻAT. U ministra skarbu Czechowicza zgłosiła się delegacja Banku dla Spółdzielń w Warszawie z senatorem Truskierem na czele, w sprawie udzielenia większych kredytów z PKO dla kooperatyw żydowskich. — Ministrowi przedstawiono bilans oraz sprawozdanie banku, z których wynika, że jest to jedna z największych instytucyj tego rodzaju w kraju. Minister przyrzekł rozpatrzyć prośbę delegacji jak również sprawę udzielenia kredytów bezpośrednich spółdzielniom za żyrem Banku dla Spółdzielni.

Znaczna poprawa w stanie zdrowia króla

rumuńskiego

Bukareszt, 7. 4 PAT. Według ostatnich doniesień lekarzy przebył król dobrze dzień wczorajszy. Objawy choroby złagodniały. Stwierdzić należy znaczną poprawę stanu choroby. Temperatura 37'5, puls 90, oddech 22.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

P. Wojewoda Garapich o wyborach

do ciał samorządowych na terenie Małopolski wsch.

Lwów. 7. 4. (O) W związku z wiadomością, która ukazała się w części prasy lwowskiej i krakowskiej o rozpisaniu wyborów do gmin miejskich i wiejskich w Małopolsce wschodniej a także we Lwowie, wojewoda lwowski dr. Garapich oświadczył dziś przedstawicielom prasy lwowskiej, co następuje:

— Sprawa rozpisania wyborów do samorządów na terenie trzech naszych województw jest opracowywana przez rząd, z wyłączeniem 13 powiatów województwa lwowskiego, gdzie wybory już są rozpisane. Decyzja jednak w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Ja, jako wojewoda nie otrzymałem dotąd żadnego rozporządzenia W.edle prawdopodobieństwa, wybory zostaną rozpisane na podstawie dotąd obowiązującej starej ordynacji wyborczej z uzupełnieniem czwartej kurji wyborców. Co do Lwowa, to inna sprawa. Nie są mi wiadome żadne konkretne dane w sprawie przeprowadzenia wyborów we Lwowie.

Nowy prezes Izby skarbowej

W dzisiejszym „Monitorze Polskim“ ogłoszona została nominacja dr. Tadeusza Pollaka na stanowisko prezesa Izby skarbowej we Lwowie.

Stefan Pańczyszyn przewieziony do Warszawy

Lwów. 7. 4. (O) Znany z procesu Mykytyna i towarzyszy student ukraiński Stefan Pańczyszyn, jak wiadomo odbywając karę za współudział w zamachu na więzienie warszawskie w celu uwolnienia Bagińskiego i Wieczorkiewicza, na prośbę wystosowaną do władz sądowych w swoim czasie został przewieziony do tutejszego więzienia w Brygitkach. Wczoraj skutego więźnia odstawiono ponownie do Warszawy, gdzie występować będzie, jako świadek w jednym z odbywających się tam ważnych procesów politycznych.

Znowu zamach samobójczy

Z powodu zawodu miłosnego targnęła się dziś na życie przez wypicie jodyny 18-letnia Nechuma Rachmann.

Groźny pożar

W nocy ze środy na czwartek powstał wielki pożar w sklepie Oskara Breitmanna przy ul. Jagiellońskiej. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek rzucenia niedopałka od papierosa na worki w magazynie. Spłonęła większa część towaru w sklepie. Szkoda wynosi około 5 tysięcy dolarów.

Sześciu bandytów przed sądem doraźnym

Lwów, 7. 4 (O.) Z Tarnopola donoszą: Wczoraj rozpoczął się tu sąd doraźny nad 6 bandytami, oskarżonymi o dokonanie zuchwałego rabunku. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał dziś we czwartek o godzinie 10 rano uznał się za niewłaściwy do sądzenia oskarżonych i przekazał sprawę sądowi przysięgłych.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

ORYGINALNA ORGANIZACJA ZAWODOWA. 150 członków związku operatorów rytualnych (Agudat hamohelim) w Nowym Jorku postanowiło z powodu braku zarobków, przyłączyć się do amerykańskiej federacji robotniczej. Do obrzezania noworodków dopuszczani są w Nowym Jorku tylko nieliczni operatorzy szpitalni [illegible] reszta pozostaje bez pracy.

NA POSIEDZENIU [illegible]JMU BAWARSKIEGO podczas obrad w sp[illegible] przedstawicielstwa zawodowego lekarzy, zg[illegible] hakenkreuzlerzy wniosek o wykluczenie Żyd[illegible] przedstawicielstwa stanu lekarskiego. Wniosek ten został odrzucony.

NACZELNYM RABINEM ALEKSANDRJI został zamianowany prof. Dr. Dawid Prato z Florencji. Prof. Prato był m. in. kierownikiem centrali „Keren Kajemeth“ we Włoszech. W Kairze został on przyjęty na specjalnej audjencji przez króla Egiptu, Fuada.

Zarzuty przeciw p. Ossowskiemu

Elektryfikacja Polski, czy własny interes?

(sn) W ostatnim zeszycie „Przeglądu gospodarczego" wystąpił redaktor tego czasopisma p. Henryk Tennenbaum w artykule pod tyt. „Elektryfikacja w Polsce" bardzo ostro przeciwko polityce rządu, względnie Ministerstwa robót publicznych, niedopuszczającej do rozwoju krajowych przedsiębiorstw elektrycznych ze względu na możliwość zawarcia umowy o elektryfikacji Polski z konsorcium amerykańskiem pod nazwą „American European Utilities Co". — Mimo, że pertraktacje z tem konsorcjum toczą się już od roku 1925 i nie mogą jakoś doprowadzić do porozumienia, odmawia rząd stale reflektantom krajowym udzielenia koncesji na zakłady elektryczne.

Niezwykle ostro atakuje p. Tennenbaum wicedyrektora Banku gospodarstwa krajowego p. Stefana Ossowskiego, zarzucając mu powodowanie się w tej sprawie motywami osobistemi. Wskazuje on w szczególności, że p. Ossowski uzyskał jeszcze za czasów austrjackich koncesję na budowę elektrowni wodnej w Jazowsku nad Dunajcem, którą to koncesję sprzedał gminie Nowego Sącza. Niespełna 200.000 koron otrzymał już p. Ossowski, zaś 300.000 koron ma on otrzymać po zadecydowaniu budowy tej elektrowni.

Otóż jak twierdzi p. Tennenbaum, p. Ossowski, który pertraktacje te prowadzi, żąda od wspomnianego konsorcjum amerykańskiego zobowiązania się do budowy tej elektrowni w Jazowsku, zaś konsorcjum nie chce się na to zgodzić, uważając ten interes za deficytowy. Ten punkt właśnie ma być powodem przewlekania się rokowań z koncernem.

Zamieszczenie tak rewelacyjnej wiadomości o działalności p. Ossowskiego w tak poważnem czasopiśmie rzuca bardzo wątpliwe światło na osobę tego kandydata na stanowisko dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Niewątpliwie artykuł p. Tennenbauma wywoła odpowiednie zarządzenia ze strony rządu w kierunku wyjaśnienia tej bardzo niejasnej afery.

Z sali koncertowej

Ignacy Friedmann — Beethovenowski poranek symfoniczny.

Jakgdyby chciał złożyć królewski podarunek swemu miastu rodzinnemu — tak tym razem grał tu Friedmann. Sonatę e-moll op. 90 Beethovena słyszałem już nieraz w jego wykonaniu, nigdy jednak tyle poezji, tyle zwiastowania Schumanna i całej romantyki mieszczącej się w tym arcydziele nie wydobył; tosamo należy stwierdzić co do liryki szopenowskiej. Oczywiście strona techniczna, a więc zdumiewająca szybkość w nieskazitelnie precyzyjnych pasażach jak i olbrzymia siła uderzenia (którą niektóre wydelikacone uszy skwalifikowały jako brutalną), posunięte do najdoskonalszych granic brawury. To wszystko występowało tem cudowniej na bajecznym Blüthnerze, jakiego jeszcze nie słyszano u nas w Sali Koncertowej. Z tego pianisty, uznanego dziś i na wielkim świecie za jednego z pierwszych, może Kraków być dumny.

Orkiestra symfoniczna uczciła stulecie Beethovena akurat w trzydziestą rocznicę śmierci Brahmsa (3. IV). Dyrygował p. Neumark i w VII. symfonji zrehabilitował pewne niewłaściwości stylistyczne popełnione w Marszu żałobnym z Eroiki; mianowicie począwszy od podwójnego fugata przyspieszył tempo nieodpowiednio i musiał przy powrocie zasadniczego tematu nagle a niezgrabnie zwolnić, czem popsuł spoistość i jednolitość. Natomiast VII. nie pozostawiła nic do życzenia, a w ostatniej części zaimponowała wyrazem i zwartością wykonania. Solista koncertu, znany już tu skrzypek p. Eyle posiada wielki dar interpretacyjny i powagę ujęcia, mniej natomiast dokładności technicznej i czystości intonacyjnej. Druga część Koncertu skrzypcowego z powyższych względów najlepiej też wypadła.

Zaprotestować należy przeciw nietaktownemu zachowaniu się tej części publiczności. która z nie usprawiedliwionych powodów przed zakończeniem symfonji opuściła salę. **Dr Henryk Apte.**

—o—

— KONCERT ADY SARI, naszej znakomitej śpiewaczki, z nowym i efektownym programem, odbędzie się w poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten wywołał, jak zawsze, wyjątkowe zainteresowanie.

Wiadomości sportowe

Prezydjum Hasmonei lwowskiej wniosło do urzędu śledczego skargę o zbrodnię wymuszenia przeciw byłemu swemu sekretarzowi Fingerowi, który opuszczając stanowisko sekretarza w klubie, odmówił żądaniu zwrotu wszystkich aktów i dokumentów klubowych, oświadczając, że zatrzymuje je jako zastaw za należne mu od klubu świadczenia. Wypadek ten uważa się w lwowskich sferach sportowych za wielki skandal.

Zwycięstwa Czarnych, TKSu i ŁKSu były sensacją ubiegłej niedzieli, jak również wysokocyfrowa klęska lwowskiej Hasmonei do Pogoni.

Do warszawskiej klasy A weszły następujące kluby: Varsovia, Korona, Makkabi, Orkan, Ruch, Czarni, Ikra i Radomskie Koło Sport. — Do klasy B należą: Barkochba (Warszawa), Barkochba (Radom), Gwiazda, Askola, Pogoń, Pocisk, Marymont i 22 pułk Siedlce.

Do okręgowej ligi warszawskiej przystąpiło 9 C klasowych klubów.

Drużynowy bieg na przełaj w Poznaniu (A. Z. S-u) na 2800 m. przyniósł zwycięstwo Warcie (Rochowicz, Schwarz, Nogaj, Słuszewski), 2) Sokół, 3) 57 pp.

Na horyzoncie politycznym

Włosko-węgierski traktat przyjaźni

Nowe zagrożenie pokoju na Bałkanach.

W dniu 5 bm. podpisany został w Rzymie przez Mussoliniego z jednej, a hr. Bethlena z drugiej strony włosko-węgierski traktat przyjaźni i arbitrażu. Tekst tego traktatu nie jest jeszcze znany, atoli z obu stron zapewniają, że chodzi tu o dokument analogiczny do traktatów, jakie Włochy zawarły już z szeregiem innych państw. Pozatem wymienili obaj politycy szereg oficjalnych not, odnoszących się do różnych problemów włosko-węgierskich, w szczególności do sprawy Rjeki (Fiume). Agencje oficjalne włoskie i węgierskie zapewniają, iż zawarty traktat włosko-węgierski zacieśnił tylko węzły przyjaźni politycznej między obu państwami, że jednak nie ma on żadnego ostrza zwróconego przeciwko innym państwom. Atoli sfery francuskie, przedewszyst-



Hrabia Bethlen

kiem lewicowe, zaznaczają, iż podobne traktaty stale zwracają się przeciw jakiemuś trzeciemu państwu. Co się tyczy konkretnego wypadku, to tendencją pozyskania Węgier przez Włochy jest ich dążenie do odosobnienia Jugosławji. Prasa lewicy francuskiej upatruje przeto w traktacie włosko-węgierskiej przyjaźni jedynie tylko nowe zagrożenie pokoju na Bałkanach i nad Dunajem. „Soir" obawia się, że w tajnych klauzulach musiały Węgry zobowiązać się — za cenę dostępu do Adrjatyku i zgody włoskiej na powrót Habsburgów na tron węgierski — na zbrojną pomoc na rzecz Włoch w razie konfliktu włosko-serbskiego. Podobnie zapatrują się opozycyjne sfery jugosłowiańskie, których zdaniem włosko węgierski traktat przyjaźni stanowi taktyczne pociągnięcie Mussoliniego przeciwko małej entencie, a w szczególności przeciw Jugosławji.

O niezawisłość Belgji

Do szeregu konfliktów i zatargów międzynarodowych przybył ostatnio zatarg holendersko-belgijski, który ujawnił się w dymisji holenderskiego ministra spraw zagranicznych Karnebeecka. Spowodowana została dymisja ta wskutek odrzucenia przez senat holenderski traktatu holendersko-belgijskiego, który, podpisany w roku 1925 i ratyfikowany przez obie izby belgijskie, stanowił uznanie niezawisłości Belgji przez Holandję i regulował sprawę belgijskiego dostępu do morza, a został już przyjęty w zeszłym roku przez drugą izbę holenderską. Chodzi tu o port w Antwerpji, względnie o ujście Skaldy. Dla Belgji, która posiada w Anwerpji jedyny handlowy dostęp do morza, ma kwestja ta pierwszorzędne znaczenie. Przed wojną uregulowany był stosunek Belgji i Holandji traktatem o neutralności Belgji, gwarantowanym przez mocarstwa. Skoro jednak podczas wojny neutralność Belgji została przez Niemcy zniweczona a w traktacie wersalskim uznaną została Belgja za państwo zupełnie niezawisłe, okazuje się obecnie konieczność uregulowania sprawy dostępu do morza przez Skaldę przez oba, stanowiące niejako całość geograficzną państwa niderlandzkie tj. Holandję i Belgję. Traktat z r. 1925 uregulował tę kwestię w ten sposób, że ujście Skaldy przechodziło w zarząd komisji belgijsko-holenderskiej, że miał być zbudowany kanał w Antwerpji do Moerdyk, do ujścia Renu itd. Obecnie na skutek agitacji potężnych organizacyj holenderskich traktat ten został przez Holandję odrzucony, a holenderski minister spraw zagranicznych, widząc w tem dla siebie votum nieufności, podał się do dymisji. To odrzucenie traktatu stanowi obrazę niezawisłości Belgji i utrudnia w wysokim stopniu możliwość bezpośrednich rokowań między obu państwami. Liga Narodów będzie musiała zająć się tym nowym a wcale trudnym konfliktem na terenie polityki międzynarodowej.

— FOERSTER, OSTRCIL, KRICKA I NOVAK. Oto nazwiska kompozytorów czeskich, których utwory wykona „Echo" na swoim koncercie w dniu 9 bm. w sali Starego Teatru. Ponadto z obcych autorów zaprodukuje „Echo" utwory Straussa, Mendelsohna, Regera, Brucknera i Schumanna. Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań J. Lipski, Sławkowska 8.

— VI. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW, który się odbędzie w niedzielę dnia 10 kwietnia br. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru, obejmuje w programie wyłącznie utwory rosyjskich kompozytorów, częścią przed dziesiątkiem lat ostatni raz w Krakowie grane, a mianowicie: Czajkowskiego „Dziadek do orzechów", Rachmaninowa: „Wyspa umarłych", Rimski-Korsakowa:„ Baśń o carze Sołtanie" oraz Głazunowa: Koncert foterpianowy f-moll. Dyryguje ulubieniec publiczności krakowskiej Zdzisław Górzyński, jako solista współdziała zaszczytnie znany prof. Wiktor Łabuński. Poranek ten wzbudził przez wzgląd na niezwykle interesujący i nowy program żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety do nabycia u p. J. Lipskiego, ul. Słakowska 8. 4563

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: „Potęga reklamy" (popularne).
Sobota: „Akropolis" (ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Student z Pragi" (Konrad Veidt, Werner Kraus, Agnes Esterhazy).
WARSZAWA: „Pierwszy wystrzał w carat".
SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku".
REDUTA: „Krwią zmazane winy", „Gdzie djabeł nie może" oraz „Precz ze służącemi"
BAGATELA: „Golgota".
PROMIEŃ: „Podmodrem niebem Argentyny".

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 8 kwietnia

Kraków (422 m) 17'40—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Wady wymowy u dziecka" wygł. Dr A. Stępowska 19'30—20 Odczyt pt. „Wyprawy angielskie na Mont Ewerest", wygł. major B. Romaniszyn. 20—20'15 Przerwa, ew. Komunikaty. 20'15 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 15'30—15'55 Drugi wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polski". 16—16'25 Odczyt dla maturzystów pt. „w. XVII w literaturze polskiej". 16'45—17'10 Odczyt z działu „Radjotechnika". 17'10—17'35 Odczyt pt. „Ozdabianie szkła". 17'40 Koncert popołudniowy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Sport jako środek zachowania zdrowia i młodości. 19'45—20'15 Przerwa, przypuszczalnie komunikaty. 20'15 Koncert wieczorny. Transmisja Koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Wiedeń (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 17'45 Komunikaty sportowe. 20'05 Operetka Adama „Gdybym był królem".

Neapol (33.3 m) 17'10 Koncert, 21 Wyjątki z opery Giordano „Fedora".

ZE SCENY I ESTRADY.

Claire Dellyss

Widziałem ją przed dwoma zdaje się laty jako małą „dziewczynkę z zapałkami", teraz wyrosła w przystojną pannicę. Pozostaje jej dawny wdzięk pewna bardzo miła filuterność ruchów, a przybyły jeszcze pewność, precyzja i panowanie nad ciałem. Claire Dellys umie wydobyć wszystkie ukryte możliwości, chociaż próbuje jeszcze swych sił na wszystkich polach sztuki tanecznej. Najlepiej najwdzięczniej wypadła „Serenada", gdzie z wyrazistą wypukłością uwidocznione zostały wszystkie walory jej artyzmu. Także w „Egipskim marszu" oraz w „Tańcu węgierskim" szczerze podziwiać można było jej zdolność wżycia się w rytm i przetransponowania wizji muzycznej w plastykę ruchów.

Bardzo miłe wrażenie robiły też „pizzi, catti", a filuterność dojrzewającego dziewczęcia znalazła dla siebie szerokie pole popisu.

Kostjumy bardzo pomysłowe i pełne uroku. Claire Dellys, rodowita Krakowianka, wybiera się w świat daleki po zdobycie sławy i złotego runa. Ma wszelkie dane ku temu, by ta jej goniwa za chimerą sztuki nie skończyła się tylko chimerą. Mamy wrażenie, że wróci do nas już jako uznana gwiazda. **Moassi.**

—o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Zainteresowanie publiczności zapowiedzianemi występami I. Warsz. Teatru Miniatur „Azazel" w Krakowie wzrasta z każdym dniem ze względu na rozgłos i sławę, jaką się cieszy „Azazel". Po odbytym triumfalnym tournee po największych miastach Polski jak Wilno, Białystok, Łódź, dzo bogatym repertuarem, wykonanym przez licz. Lwów i td. zajeżdża „Azazel" do Krakowa z barny zespół artystyczny przy współudziale znanych muzyków, reżyserów, śpiewaków, tancerzy, malarzy i pisarzy. Nad oryginalnem a subtelnem zestawieniem repertuaru czuwa specjalne kierownictwo artystyczne, w którego skład wchodzi m. in. poeta M. Brodersohn. Występy potrwają tylko krótki czas; premjera w sobotę 9 bm. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Z okazji pobytu p. Ministra Dobruckiego teatr wystawi w sobotę „Akropolis" St. Wyspiańskiego po cenach zniżonych. P. Minister oświaty zaszczyci to przedstawienie swoją obecnością. Wobec tego premjera sztuki J. Kaisera „Kancelista Krehler" odbędzie się w niedzielę wieczór. Próby z tej literackiej nowości dobiegają końca.

— KONCERT KU UCZCZENIU PAMIĘCI BEETHOVENA odbędzie się staraniem Polsk. Związku Muzyczno-pedag. ze współudziałem Prof. Dr Z. Jachimeckiego (wykład). L. Marek Onyszkiewiczowej (śpiew), przy akomp. Prof. St. Lipskiego M. Zimmermannowej (fortepian), Z. Łakocimskiej Dr St. Szwarzenberg Czernego, Dra A. Rolanowskiego (trio) w sali Instytutu Muz. przy ulicy św. Anny w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 7½ wiecz. Bilety po 1 i 2 zł u kier. art. prez L. Grodzickiej, w sklepie Szmidowicza i przy wejściu na salę. 4632

Róża Urbach Jaworzno
Abraham Mandelbaum Sucha
zaręczeni w kwietniu 1927 r.

Czem jest rozszerzona Jewish Agency dla żydostwa?

„Porzućmy politykę a weźmy się do pracy.“ Mowy Weizmanna i Marshalla.

Donosiliśmy już pokrótce o wielkim bankiecie pożegnalnym, urządzonym w Nowym Jorku na cześć prof. Weizmanna i Louis Marshalla. Szczegóły tego bankietu są niezmiernie interesujące.

W bankiecie wzięło udział około 600 gości. **Weizmann** oświadczył, **że jedność żydowska we formie ogólno-żydowskiej Agencji dla Palestyny zostaje powoli zrealizowana i stanie się w najbliższej przyszłości rzeczywistym faktem.** Dzieje się to nie dlatego, że sjoniści są zmęczeni i czekają na objęcie przez innych, ciężarów odbudowy Palestyny. Chcemy tylko, by także inne części żydostwa brały udział w odbudowie Palestyny, by można było kraj prędzej od budować, a pracę prowadzić na szerokich podstawach. Zdaniem prof. Weizmanna należy obecnie wypracować taki program, któryby uniemożliwił na przyszłość kryzys w Palestynie w tej formie, w jakiej on obecnie panuje. Mówiąc o komisji, która ma wyjechać do Palestyny w związku z układem o Jewish Agency, oświadczył prof. Weizmann, że celem tej komisji będzie **zbadanie i ustalenie rezultatów naszych prac i wypracowanie programu przyszłej działalności.**

Po Weizmannie przemówił **Louis Marshall.** Przemówienie swe rozpoczął zdaniem hebrajskiem. „Jakże dobrze i przyjemnie jest zasiadać wspólnie z braćmi“. Marshall oświadczył, że jakkolwiek nie jest sjonistą, to jednak nie mo **że powstrzymać się od współpracy** na terenie palestyńskim. Doniósł przytem, że **wszystkie plany odnośnie do komisji ekspertów są już gotowe.** Komisja będzie składała się z najwybitniejszych osobistości Europy i Ameryki. Głównie chodzi o możliwości rozwoju Palestyny we wszystkich dziedzinach rolnictwa, przemysłu i handlu. Wkońcu zawołał Marshall: „Porzućmy politykę, która nam nigdy nic dobrego nie dała i weźmy się do pracy!“

Widoki wyborów do Rad gminnych w Palestynie

Pierwszy akt wyborów do rak gminnych w Palestynie został już ukończony. We wszystkich miastach palestyńskich zakończono rejestrację wyborców, rozdzielonych na kurje. Część opinji sjonistycznej przypisuje rządowi palestyńskiemu winę w tem, że większości żydowskiej przy wyborach nie będzie nawet w tych miastach, gdzie Żydzi stanowią istotną większość ludności. Jak wiadomo, miast takich jest w Palestynie pięć. Rząd atoli dążył zda się do tego, by wyniki wyborów do rad miejskich nie dały sukcesu jiszuwowi palestyńskiemu. Środki do tego celu były różne ale tendencja była wszędzie ta sama. Pozycja Żydów była z góry przesądzona ze względu na to, że wielu z pośród nich nie miało obywatelstwa palestyńskiego. Już przez to samo, Żydzi stracili pokaźną liczbę wyborców. Liczbę tę uszczupliła jeszcze ustawa wyborcza z wysokim cenzusem wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego, i z cenzusem majątkowym. W końcu szanse żydowskie pomniejszyły do reszty zarządzenia rządu palestyńskiego, jakoto uprzywilejowanie Arabów w starem mieście w Jerozolimie, wyłączenie nowych dzielnic żydowskich w Jerozolimie, i niezaliczenie mieszkańców Tel-Awiwu do wyborców Jaffy. „Godnem“ zakończeniem tych zarządzeń było zamianowanie najwyższej rady wyborczej, złożonej z dwóch Anglików i dziesięciu Arabów, bez jednego Żyda. Jest rzeczą zrozumiałą, że nawet jedno z tych zarządzeń wystarczyło do pozbawienia Żydów należnego im przedstawicielstwa w radach gminnych.

Same wybory mają się odbyć z końcem bieżącego miesiąca. Widoki Żydów są na ogół bardzo słabe. Na podstawie wniesionych list ma być w samej Jerozolimie wybranych 5 mamelan, 4 Żydów i 3 chrześcijan, a więc tylko połowa Żydów, jakkolwiek Żydzi stanowią w Jerozolimie dwie trzecie ludności. Wśród żydostwa palestyńskiego mówi się jeszcze ciągle o przeciwstawieniu się wyborom ze względu na panujące tendencje w łonie rządu palestyńskiego. Ale jest rzeczą jasną, że demonstracje tego rodzaju nie byłyby w chwili obecnej owocne.

Na dobro jiszuwu palestyńskiego należy zapisać fakt utworzenia jednolitego frontu wszystkich stronnictw żydowskich. Niemałe też polityczne znaczenie ma fakt, że Aguda, krocząca zawsze oddzielnie i przeciwstawiająca się dążeniom jiszuwu palestyńskiego, uważała za stosowne tym razem połączyć się z jiszuwem. Tak więc po raz pierwszy od czasu istnienia młodego jiszuwu znalazł się na jednej liście przywódca robotników i delegat grupy zwolenników rabina Sonnenfelda. „Doar Hajom“ pisze o Agudzie w związku z tym faktem następująco: „Układ między Waad Leumi a Agudą ma politycznie pierwszorzędne znaczenie. Panuje wśród nas — pisze Doar Hajom — fałszywe mniemanie o Agudzie. Oddalaliśmy się od Agudy. Kto atoli siada do stołu z jej przedstawicielami, by rokować w sprawach narodowych, gminnych, odczuwa, że ma do czynienia z ludźmi o prawdziwem sercu żydowskiem szukającymi dróg do rozwiązania problemów żydowskich. Należy dodać, że to zbliżenie otworzyło nową drogę do wspólnego występowania na zewnątrz, co jest stanowczą wolą Agudy“.

Nie podzielamy optymistycznych poglądów „Doar Hajom“ na zamierzenia „Agudy“ ale faktem jset, że zjednoczenie wszystkich stronnictw palestyńskich posiada wielkie znaczenie polityczne.

—oŞo—

Przeciwko prześladowaniu języka hebrajskiego w Rosji sowieckiej

Robotniczy organ hebrajski w Palestynie „Dawar“ ogłasza list grupy pisarzy hebrajskich w Leningradzie, w którym autorzy hebrajscy wzywają wszystkich swych kolegów na świecie do wyrażenia jaknajenergiczniejszego protestu przeciwko prześladowaniu języka hebrajskiego przez Jewsekcję w Rosji sowieckiej. Autorzy listu skarżą się, że pisarzom hebrajskim w Rosji sowieckiej uniemożliwiono ogłaszanie drukiem ich utworów i wygłaszanie odczytów w języku hebrajskim.

Jak usprawiedliwia Litwa rozstrzelanie socjalisty żydowskiego?

Poselstwo litewskie w Berlinie ogłosiło komunikat litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie ostatnich wyroków śmierci w Kownie, o których już donosiliśmy. Komunikat stwierdza, że wszyscy trzej skazani przygotowali przewrót państwowy na Litwie. Bezpośrednio po wyroku wnieśli dwaj skazani chrześcijanie prośby do prezydenta państwa o ułaskawienie, wyrażając przytem żal z powodu popełnionego czynu. Prezydent państwa ułaskawił ich. Skazany Żyd Melamed nie chciał z początku wnieść prośby o ułaskawienie, a kiedy prośbę tę wniósł, napisał ją w tak ironicznym tonie, że czyniła ona wrażenie, jakby drwił z prezydenta. Prezydent litewski nie rozpatrzył dlatego tej prośby.

Rozstrzelany Melamed nie będzie oczywiście mógł wyjaśnić tej sprawy.

Kłamstwa hakenkreuzlerów przeciw radcy ministerjalnemu Badtowi

Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu niemieckiego zaatakował hakenkreuzlerowski poseł Frick „sjonistę i marksistę“ radcę ministerjalnego dra Badta i zarzucił mu, że w czasie wojny ukrywał się przed służbą wojskową i nie brał udziału w służbie frontowej. W odpowiedzi na ten zarzut przesłał minister pruski Braun pismo na ręce prezydenta parlamentu w którym przytacza dokument, nadający drowi Badtowi żelazny krzyż za waleczność i za szereg odznaczeń w służbie frontowej w czasie wojny. W związku z tem panuje w kołach parlamentarnych wielkie oburzenie przeciwko hakenkreuzlerowskiemu posłowi. Dr. Badt jest, jak wiadomo, Żydem i sjonistą.

Jakób Wassermann i żydostwo amerykańskie

Jak już donosiliśmy, przebywał znakomity pisarz akób Wasermann w gościnie u pewnego żydowskiego bankiera przez kilka tygodni w Ameryce. Jego zachowanie się w Ameryce, jakoteż nieudanie się odczytu, urządzonego w sali uniwersytetu „Kolumbja“. spowodowała znanego publicystę hebrajskiego Reubena Brajnina do zajęcia się osoba niemiecko-żydowskiego pisarza i jego fiaskiem w Ameryce. Z artykułu Brajnina warto przytoczyć następujące ustępy: „Bardzo popularny Jakób Wassermann przybył do Nowego Jorku, gdzie największa liczba jego zwolenników i czytelników rekrutuje się przeważnie z pośród Żydów. Zdaje się atoli, że Wasermann przybył do Ameryki z powziętem postanowieniem by być gościem nie-Żydów. Przybył, jako Niemiec i tylko, jako niemiecki poeta i powieściopisarz. Szukał w Ameryce nieżydowskiego świata, świata prawdziwie amerykańskiego, lecz świat ten poświęcił mu bardzo mało uwagi, zignorował go bardzo wyraźnie, mimo jego sławy w Europie. Żydzi przyjęliby go uroczyście. On atoli nie chciał wejść w kontakt, ani z ludem żydowskim, ani z inteligencją żydowską. Nie zainteresowało go, chociażby jako powieściopisarza życie żydowskie w Nowym Jorku, będące dla każdego nowoczesnego autora prawdziwą kopalnią i skarbcem typów oraz sytuacyj. Tak więc zdarzyło się, że obce stały mu się w Ameryce obydwa światy, żydowski i nieżydowski. Wassermanna spotkała zasłużona kara. Wygłosił odczyt na uniwersytecie „Kolumbja“ pierwszy i zdaje się ostatni (gdyż potem udał się do Kalifornji, gdzie filmuje się jedną z jego powieści). Do wygłoszenia teg odczytu został Wassermann zaproszony przez departament niemiecki tego uniwersytetu. Słuchacze składali się przeważnie z niewielu Niemców przy licznym udziale Żydów niemieckich; Amerykan nie było na jego odczycie. Odczyt ten wywarł przykre wrażenie. Gdyby pisma żydowskie ogłosiły o odczycie Wassermana, to największa sala w Nowym Jorku byłaby zapełniona, a poetę przyjęto z entuzjazmem Odczyt odbył się w małej sali. Poetę przyjęto zimno, a pisma amerykańskie nie zamieściły ani wzmianki o Wassermannie i jego twórczości“.

Miasto dla strzegących przepisów sobotnich w Ameryce

Niedawno donosiliśmy o planie, wysuniętym przez szereg Żydów ortodoksyjnych w Nowym Jorku w sprawie utworzenia w pobliżu Nowego Jorku miasta dla Żydów wiernych tradycji żydowskiej i strzegących przepisów o sobocie. Przygotowania w tym kierunku postąpiły już tak daleko, że obecnie przystępuje się do budowy pierwszych domów. W przeciągu obecnego lata ma stanąć w tem mieście 100 domów a w przeciągu dwóch następnych lat 2000 domów. Miasto otrzyma nazwę: Jawne. Życie gminne w tem mieście będzie oparte na Torze, a ustawodawstwo na „Szulchan Aruchu“.

Ujednostajnienie żydowskiej działalności emigracyjnej

Paryż (ŻAT) Jak już donieśliśmy telegraficznie, odbył się tu zjazd towarzystw ‚Ica‘, ‚Hias‘ i ‚Emigdirect‘, poświęcony sprawom koordynacji i ujednostajnienia całej żydowskiej działalności emigracyjnej. Zjazd nakreślił plan żydowskiej działalności emigracyjnej na najbliższą przyszłość. Uchwalono zająć się udoskonaleniem przygotowania fachowego emigrantów i ich znajomości językowych, uregulowaniem wychodźctwa i przygotowaniem obszarów kolonizacyjnych w krajach imigracyjnych. Prezesem egzekutywy został obrany członek parlamentu niemieckiego, Dr. Oskar Kohn.

Wszyscy uczestnicy zjazdu wskazywali na

...o, że przez scentralizowanie żydowskiej działalności emigracyjnej uczyniono znaczny krok naprzód w kierunku rozwiązania żydowskiego problematu emigracyjnego.

Najbliższe posiedzenie rady odbędzie się w maju w Berlinie.

Luzzatti do ostatnich dni pracował na utrzymanie

Serdeczne słowa prasy faszystowskiej.

Prasa włoska, nie wyłączając organu watykańskiego, „Osservatore Romano", poświęca wiele serdecznych artykułów pamięci Luigi Luzzattiego.

Krańcowo faszystowskie pismo „L'Impero" pisze: „Największa pochwała, jaką można oddać Luzzatti'emu, jest to, że człowiek ten, który przez tyle lat rządził finansami Włoch zmuszony był do ostatnich prawie dni życia swego pracować na utrzymanie. Pozostawił on olbrzymią skarbnicę myśli i uczuć, ale nie pozostawił żadnego majątku. Nowe Włochy wraz ze swymi synami klękają ze schylonemi głowami, dotknięci bólem, nad zwłokami wielkiego uczonego, wielkiego patrjoty i najszlachetniejszego obywatela Włoch — Luigi Luzzattiego.

Grób poety Szymona Fruga bez pomnika

W Chersoniu przedstawiciel ŻAT-nej miał rozmowę z bratem zmarłego słynnego poety rosyjsko-żydowskiego Szymona Fruga. P. Frug skarżył się, że na grobie jego brata, poety, niema dotychczas pomnika. Wszystkie jego starania o zainteresowanie tą sprawą żydowskich kół społecznych w Odessie pozostały bez skutku.

Po zmarłym Frugu pozostały trzy tomy rękopisów, dotychczas niedrukowanych, w językach rosyjskim, żydowskim i hebrajskim. Brat poety gotów jest ustąpić prawo na niedrukowane utwory Fruga oraz na korespondencję z całym szeregiem pisarzy żydowskich na przeciąg 10 lat tym osobom, lub instytucjom, które wezmą na siebie koszta postawienia odpowiedniego artystycznego pomnika, co ma kosztować około 1500 rubli. Będzie to oczywiście mogła uczynić tylko jakaś organizacja żydowska w Rosji Sowieckiej lub obywatel sowiecki, gdyż jest bardzo wątpliwe, czy dane będzie zezwolenie na wywiezienie niedrukowanych rękopisów Fruga z Rosji Sowieckiej.

Jak informuje brat Fruga, niema jeszcze pomnika również na grobie Mendeli-Mocher Sforim (Abramowicza).

Czy wolno Żydowi adoptować chłopca katolickiego?

ŻAT donosi z Nowego Jorku:

Aktor żydowski Juljusz Tanner, usynowił przed niejakim czasem chłopca ulicznego Martina Rittora, katolika. Ojciec tego chłopca umarł niedawno, matka zaś jest chora i przebywa w szpitalu. Sześcioro rodzeństwa małego Martina zostało umieszczonych w różnych przytułkach. Martin zaś został jeszcze wcześniej adoptowany przez p. Tannera.

Otóż obecnie spostrzeżono się, że istnieje prawo, na mocy którego dozwolone jest adoptować dzieci tylko tego samego wyznania. Zabrano więc narazie chłopca do przytułku dla dzieci, a sąd ma orzec, czy wolno p. Tannerowi adoptować chłopca katolickiego.

Wiadomości z kraju

Akademicki konkurs na pracę o Lidze Nar.

Wyznaczając dwie nagrody (1-a 300 dolarów, 2-ga — 150 dol.), Liga Amerykańska Wykształcenia Obywatelskiego w Bostonie, ogłasza konkurs dla młodzieży akademickiej wszystkich wyższych uczelni na memorjał p. t.: „Co może Liga Narodów by utrzymać i zapewnić szczęście ludzkości". Warunki konkursu są następujące: praca nie może przekraczać sześciu tysięcy słów. Przy każdej pracy należy nadesłać plan, oraz szczegółową bibljografję, zamkniętą kopretę, zawierającą nazwisko autora, jego adres i adres uczelni, do której uczęszcza. Każdy kraj posyła trzy prace, wybrane przez sąd konkursowy, do Bostonu, gdzie jury nagrodzi dwie z pośród wszystkich nadesłanych. Memorjały należy nadsyłać pod adresem: „Federacja Akademicka Kół Przyjaciół Ligi Narodów", Warszawa, Jasna 19 — do dnia 5 maja r. b. Memorjały mogą być redagowane po polsku. Skład polskiego sądu konkursowego będzie ogłoszony w najbliższym czasie.

Wybuch granatu w piecu hutniczym

Onegdaj doszło do katastrofy w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu na skutek wybuchu granatu w piecu hutniczym. Przebieg wypadku był następujący: Do pieca martinowskiego robotnicy wkładali zwój drutu do przetopienia. W chwili włożenia zwoju do połowy w otwór pieca nastąpiła eksplozja. — Wszyscy robotnicy w liczbie 13 osób, znajdujący się przy piecu, zostali powaleni na ziemię. Jeden robotnik poniósł śmierć na miejscu, sześciu zostało ciężko rannych, a 6 lżej.

Przybyła na miejsce komisja sądowo-policyjna rozpoczęła śledztwo. Zachodzi podejrzenie, że chodzi tu o zamach prowokatorski, aby wśród robotników wywołać rozgoryczenie z powodu rzekomych nieporządków w hucie.

—o—

ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI O ŻYDACH. Aleksander Świętochowski, laureat nagrody literackiej miasta Łodzi, ongiś wybitny pisarz i działacz postępowy, a obecnie współpracownik pism endeckich, udzielił wywiadu przedstawicielowi jednego z pism żydowskich w Warszawie. Na pytanie o pogląd na kwestję żydowską w Polsce, prosił Świętochowski o uwolnienie go od odpowiedzi. Na usilne naleganie odpowiedział Świętochowski następującą sentencją: „Cenię bardzo sól, byleby jej nie było za dużo, cenię również cukier, lecz byleby także i tego nie było za dużo". Po endecku!

APARATY RADJOWE W SZPITALACH. Z Warszawy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zakupić 500 aparatów radjowych ze słuchawkami dla chorych w szpitalach miejskich. Ponieważ w szpitalach jest 5.000 łóżek, przeto na 10 łóżek przypada jeden aparat.

PROCES O EKSMISJĘ STUDENTÓW Z DOMU AKADEMICKIEGO. Administracja żydowskiego domu akademickiego w Warszawie wniosła skargę o eksmisję kilku studentów z domu akademickiego, nie płacących czynszu od kilku miesięcy. Sąd odroczył rozprawę na osiem dni.

ECHA SAMOBÓJSTWA W POCIĄGU POSPIESZNYM. Onegdaj zdołano stwierdzić identyczność dwóch młodych ludzi, którzy popełnili samobójstwo w pociągu pospiesznym na linji Warszawa—Kraków. Samobójczyni nazywa się Janina Adamska, liczy lat 19 i pochodzi z Warszawy. Samobójca zwie się Marjan Jabłoński, również z Warszawy. Samobójstwo popełnili wskutek niezgodzenia się rodziców na ich ślub.

RADNY MIASTA — WŁAMYWACZEM. Z Wilna donoszą: U niejakiej p. Czerwińskiej, zamieszkałej w miasteczku Rudziszki na Wileńszczyźnie zginęła w sposób tajemniczy biżuterja. Dochodzenie śledcze ujawniło nader sensacyjne szczegóły. Mianowicie okazało się, iż włamania i kradzieży biżuterji dokonali p. Franciszek Urbanowicz, radny gminy, oraz p. Hrubowicz, członek sejmiku wileńsko-trockiego. Obu włamywaczy zaaresztowano.

JAK ZŁODZIEJE WARSZAWSCY PRZYJĘLI NOWEGO PROKURATORA? Na dworcu towarowym w Warszawie wdarli się złodzieje do wagonu, w którym znajdowały się meble i sprzęty, jakie przywiózł ze sobą z Katowic do Warszawy nowomianowany nadprokurator warszawskiego sądu okręgowego, Świątkowski. Złodzieje zabrali meble wartości kilkunastu tysięcy złotych. Kradzież ta wywołała oczywiście silne wrażenie w kołach policyjnych w Warszawie.

NIEUDAŁA PRÓBA UCIECZKI SZPIEGA-PROWOKATORA. Skazany w Warszawie b. aspirant policji politycznej za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa, na 5 lat więzienia Pawłowski, usiłował zbiec. Aresztowano go w chwili, kiedy opuszczał mieszkanie swej narzeczonej, udając się na dworzec kolejowy. Znaleziono przy nim bilet kolejowy do Gdańska, oraz przybory podróżne.

„Azazel" w Krakowie

Azazel oznacza — djabła. Możnaby więc powiedzieć, że djabeł zjeżdża do Krakowa na gościnne występy. Proszę się jednak nie przestraszyć, gdyż będzie to djabeł niezmiernie miły i bardzo kochany, a zresztą djabeł nigdy nie jest tak czarnym, jak go malują...

Określiłbym człowieka, jako istotę z natury stworzoną dla — lenistwa. Być może, że rozciągam swe umiłowania na ogół, ale doprawdy nietyle twórczym, ile miłym jest stan „leniuchowania". Człowiek żyje zresztą z pożyczek. Żyje nietylko literat, ale każdy zwykły śmiertelnik. Pierwszy w dosłownem znaczeniu, a drugi w przenośnem. Dla wygody przyjmuje się pewne twierdzenia, pewne pozycje wobec życia, przyjmuje się od innych i nie poddaje się ich ciągłej rewizji, nieustannej konfrontacji z życiem. Dobrze więc jest, gdy przychodzi djabeł namiętnej przekory, urągliwego szyderstwa, śmiałej prowokacji i wytrąca nas z tej drzemki, nie pozwala nam utyć w sadle zapożyczonych poglądów. Już stary Goethe powiedział zresztą: „Nie wierz człowiekowi, który wciąż zbyt poważnie siebie traktuje".

A djabelską spółkę „Azazela" utworzyli: reżyser Dawid Herman, poeta M. Broderson i kompozytor H. Kohn. Pierwszy, chociaż jest już tęgim jegomościem, zachował wieczną młodość i niespokojną tęsknotę. Pozwoliło mu to, aby pozostać dalej jedyną nadzieją żydowskiego teatru nietylko w Polsce... — Niestety, Herman nie ma warsztatu pracy i przebywa obecnie w Stanisławowie, gdzie odprawia „golus". Herman w Stanisławowie — czyż nie wygląda to na djabelski żart, a jednak nie jest to żart, tylko ponura rzeczywistość.

Broderson jest Pierrotem żydowskiej poezji. Ruchliwy, zmienny, czasami smętnie zadumany, a czasami usiłujący przygłuszyć zadumę swywolą kaprysu, rzeźbą słowa, monumentalnym gestem arlekina.

Kohn jest kompozytorem, czerpiącym z bogactwa melodji żydowskich piosenek, opierającym swą muzykę na żydowskich motywach.

Artyści — to najweselsza brać na świecie. Powagi za grosz nie mają, a humoru tyle, aby wysadzić w powietrze zgnuśniały Kraków. Zapowiada ich Godik, niebezpieczny „gamin" żydowskiego świata aktorskiego. Biada temu, kto wpadnie w jego ręce i język. Jeśli się śmiać nie umie, niech zostanie w domu, bo żyw napewno nie wyjdzie. Zapowie przedewszystkiem nieznośnego Puka ze „Snu nocy letniej" p. Olę Lilith, jedyną w swoim rodzaju groteskową pieśniarkę żydowską. Wdzięk, temperament, werwa — oto chemiczne składniki tego nader ciekawego, drapieżnego stworzenia.

Widzę, że stałem się już conferencierem; trudno, stało się, bo nie mogę się oprzeć, aby głośno nie zawołać, że Landau jest jednym z pierwszych żydowskich aktorów. Niezapomnianą jest jego kreacja w „Sabataju Zwim".

A potem urocza Kareni, gardząca lekkomyślnie hołdami mężczyzn, a potem wychowankowie Hermana: Mansdorf, Melnik, Potasiński i Poznański. — Ten ostatni chyba z linji Maurycego Poznańskiego...

Dekoracje p. I. Śliwniaka bujnym swym rozmachem przypominają „Niebieskiego Ptaka", ale wnet każą nam o nim zapomnieć, bo są inne, żydowskie, swoiste, nasze.

Nie mogę już dalej pisać, bo napisałbym całą recenzję, a cóż napiszę po przedstawieniu? A recenzent powinien być tajemniczym magiem i przedwcześnie nie odkrywać kart, ale wobec „Azazela" i recenzent zapomina, że jest recenzentem, a staje się zwykłym, roześmianym widzem... **Moassi.**

—o—

List z Przemyśla

Z rady miejskiej — Z kroniki policyjnej — Z teatru.

Budżet m. Przemyśla na rok 1926-7 uchwalony na Radzie miejskiej przedstawia się następująco: Ogólna suma zamknięcia wynosi 1,663.556 Zł. Główne pozycje dochodów stanowią podatki państwowe, które wynoszą 669.000 tj. 40 i pół proc. i podatki samoistne wynoszące 215.500 Zł tj. 13 proc. — Z wydatków należy wyszczególnić pozycje 3.000 Zł na szpital żydowski (w roku ubiegłym 1.000) na przytulisko starców żydowskich 4.000 Zł (w r. ub. 2.800) i na bursę rękodzielniczą żydowską jako pierwszą z 5 rat rocznych na cele budowy wzglednie nabycia własnych budynków kwotę 5.000 Zł. Wydatki na oświatę wynoszą 6 proc., kulturę i sztukę 2 proc., opiekę społeczną 8 proc., popieranie przemysłu i handlu 2 i pół proc. preliminowanej sumy.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywano sprawę zakupienia inwentarza dla miejskiej straży ogniowej. Wypadki wykazały ostatnio, iż urządzenia tutejszej straży są niewystarczające. Zapadła uchwała upoważniająca Magistrat do wprowadzenia wozów automobilowych dla straży ogniowej w miejsce dotychczasowych konnych zaprzęgów. Równocześnie Rada miejska upoważniła magistrat do wszczęcia kroków o pożyczkę 100.000 Zł na ten cel przeznaczoną. Zatwierdziła również kupno agreratu za 1300 dolarów. Rozważano petycję grona zdemobilizowanych oficerów, o udzielenie koncesji na biuro porady prawnej względnie pośrednictwa w sprawach wojskowych, przeciw czemu wyraźnie wypowiedziała się tutejsza Izba adwokacka, podająca słuszne motywy, iż wyłomy w adwokaturze na korzyść jednostek z poza tego stanu, nie mających ani wiedzy prawniczej ani swoich własnych władz nadzorczych, podkopaćby musiały stan jako taki i wyrządziłby szkodę nie tylko stronom interesowanym ale także Państwu. Zaznacza przyczem Izba adwokacka, iż Przemyśl posiadający 86 adwokatów nie ma najmniejszej potrzeby miejscowej stworzenia specjalnego biura dla spraw wojskowych.

Dnia 28 marca znaleziono w piwnicy zamordowane niemowlę. Zwyrodniałą matkę Rozalję Gatz, która przyznała się do zbrodni, aresztowano.

Fala bandytyzmu wielkomiejskiego przenosi się i na nasz grunt przemyski. Onegdaj dokonano w jasny dzień o godzinie 3-ej popoł. niesłychanej kradzieży na głównej poczcie. P. A. Probstein, urzędniczka firmy Laufer, niosła w paczce 1.300 Zł celem wysyłki. Na schodach budynku, jakiś bandyta, który ją widocznie śledził, wyrwał nic nie przewidującej urzędniczce pakiet z pieniądzmi i momentalnie znikł. Dotychczasowe poszukiwania za opryszkiem pozostały bez śladu.

Stałe gościnne przedstawienia teatru wielkiego ze Lwowa spotkały się ze słusznem zrozumieniem tutejszej publiczności. Dwa przedstawienia — w jednym powszednim dniu — „Kredowego Koła" Klabunda były wysprzedane.

Gra aktorów i własne dekoracje dały nam widowisko teatralne, jakiego Przemyśl już dawno nie widział. — W ubiegłym tygodniu gościł w Przemyślu Teatr popularny z Krakowa i wystawił dwie operetki: „Księżniczkę cyrkówkę" i „Księżniczkę Ilicę". — Teatr ukraiński Stadnyka ze Lwowa odegrał onegdaj w Domu Narodowym „Orłowa" i „Hrabinę Marycę". — Wogóle od tygodnia niema w Przemyślu prawie dnia bez jakiejś imprezy artystycznej.

WPani **Lubie Kesslerowej** wyraża z powodu śmierci ś. p. **Męża Dawida Kesslera** gorące słowa współczucia i pocieszenia

Stow. Opieka dla biednych chorych.

W kalejdoskopie prasy

Europa jest przeludniona. — Trudności emigracji. — „Zwaloryzować" pracę ludzką! — Strajk węglowy w Ameryce. — Nie należy zaspać gruszek w popiele! — Skutki endeckiej „ideologji".

Zagadnienie emigracji staje się kwestją coraz bardziej dla całej Europy palącą. Na marginesie prac i enuncjacyj, które ukazały się ostatnio w tej sprawie, pisze **„Kurjer Warszawski"**:

Europa jest przeludniona.

1,200.000 bezrobotnych w Anglji; 1,800.000 w Niemczech: 300.000 we Włoszech; 250.000 w Polsce; 150.000 w Austrji; 40.000 w Czechosłowacji. Dodajcie do tego około 1 miljona wychodźców rosyjskich, tułających się po Europie. Dodajcie do tego conajmniej 1 miljon Żydów, gotowych każdego dnia do poszukiwania pracy poza granicami kraju, w którym mieszkają.

Punktem ciężkości problemu wychodźctwa jest, zdaniem p. Jeana Duhamela („L'Europe Nouvelle"), fakt, iż „*emigracja kosztuje*".

Istnieją jeszcze kraje, w których można znaleść pracę, np. na roli, w hodowli itp., ale emigrant musi mieć gotówkę na podróż i swą instalację. Ziemię dostanie jeszcze jakoś na kredyt, ale nie dostanie przecież pieniędzy na przejazd i na oczekiwanie pierwszych owoców swej pracy.

Chodzi tu o sprawę o ogólnem znaczeniu, która wymaga wspólnego, ogólno europejskiego traktowania.

Więcej: traktowania sprawy emigracji łącznie z temi krajami, które potrzebują imigrantów, które mają u siebie warsztat pracy, które mogą się zbogacić przez eksploatację swych bogactw, leżących dziś odłogiem. Dokonać lepszej repartycji ludności światowej; połączyć nowe ziemie z ramionami wolnemi; uspokoić konflikty, tworząc nowe bogactwa: „zwaloryzować" pracę ludzką; oto zadanie, godne trudu, myśli, troski tych, którzy pragną organizować pokój.

Po strajku węglowym w Anglji mamy obecnie strajk węglowy w Ameryce. O ile idzie o Europę, otwiera się dla wielu państw, szczególnie dla Anglji, pomyślna konjunktura węglowa. **„Przegląd Wieczorny"** pisze:

Węgiel amerykański, mimo kosztów transportu, jest bowiem najgroźniejszym konkurentem na rynkach światowych. Wysokie ceny robocizny, wetują się najzupełniej względami przyrodzonemi (pokłady węgla znajdują się przeważnie w nieznacznej głębokości) i technicznemi (wysoka racjonalizacja produkcji). Wobec niskich kosztów wytwórczości, węgiel amerykański, stanowiący zresztą w r. ub. dwie piąte całej światowej produkcji węgla (602 miljony ton) był przeciwnikiem, z którym walka była wprost niemożliwa.

I Polska nie powinna przeoczyć tej konjunktury:

Do zbierania owoców ze strajku amerykańskiego gotują się energicznie Niemcy, z niepokojem patrząc na polski przemysł węglowy w obawie konkurencji. Trzeba, abyśmy nie dopuścili do zaspania gruszek w popiele.

W odpowiedzi na skargi p. Dmowskiego na temat pustki ideowej w społeczeństwie, a zwłaszcza w polityce polskiej, odpowiada **„Kurjer Polski"**:

Jeśli przedstawiciele prawicy, a mianowicie p. Dmowski występują dziś z djagnozą tego stanu, winni przecież uznać i przyznać, ile sami przyczynili się do tego strasznego wyjałowienia naszego życia politycznego zwłaszcza wśród inteligencji, wśród której stwarzali i kultywowali typ bezkrytycznego i bezideowego łyka o nieprawdopodobnej ciasnocie umysłowej. Wyhodowali poprostu antropologiczny typ „polityka", szeregowca partyjnego tępego, w czynnej politycznej walce — jak się pokazało — dość płochliwego.

(b)

Lenin po śmierci

Profesor Wiktor Schilling opowiada w ostatnim numerze „Umschau". o zwiedzeniu grobu Lenina w Moskwie:

— Budynek tymczasowy, wzniesiony na Czerwonym Placu w Moskwie, przez budowniczego Szczusowa, zbudowany jest z czerwonobronzowego drzewa, a w taki sposób urządzony, że jedne schody wiodą głęboko pod ziemię, aż do przejścia, przechodzącego w tem miejscu, gdzie się znajduje sam grobowiec, w rodzaju galerji o kształcie podkowy; stamtąd prowadzi znów na zewnątrz takie samo wyjście Przez schody i galerję przesuwa się ciągle jakby wąż zwiedzających, którzy otaczają szklaną trumnę z ciałem Lenina, a milczący żołnierze z bagnetami na karabinie, tworzą nieustającą wartę honorową, drudzy zaś czuwają nad tem, żeby masy ludzi ciągle były w ruchu...

Oficer zaprowadził nas nareszcie aż do schodów wyjściowych. odkomenderował warty i wówczas rozniecił 2.000 płomienną latarnię elektryczną, rozświetlającą grobowiec, będący zwykle w półcieniu. Znajdowaliśmy się w samym grobowcu, pomiędzy galerją a cokołem. tuż przy trumnie szklanej, jarzaco teraz oświetlonej. Ujrzeliśmy leżącą postać człowieka, przybranego w bluzę rosyjską. Twarz blada, blondyn, o rysach dość delikatnych. Liczne krople wody ściekające na bladem, szerokiem, a niezbyt wysoko sklepionem czole, wszystko to czyniło wrażenie, jakby człowieka pogrążonego w śnie głębokim, po ciężkiej chorobie, a cierpiącego silnie na bezkrwistość. Widać było najmniejszą zmarszczkę i każdy odcień na skórze, cienkie włosy rzadkiej brody, małe skurczenia ust i uszu skutkiem mrozu. Tylko na wielkim palcu prawej reki zauważyłem małą zmianę koloru skóry, przechodzącą w trupią niebieskawość. Ale profesor Worobiew zapewnił, że i tę plamkę będzie można zgubić.

Lenin, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Włodzimierz Ilicz Uljanow, był synem nauczyciela z kraju nadwołżańskiego, pochodził z drobnej szlachty, ur. 1870 r., a w roku 1918 miał pierwszy atak apoplektyczny, z którego wyleczył się jeszcze na pewien czas. ale przyszedł drugi atak, w roku 1923., a dnia 28 stycznia w r. 1924 trzeci, któremu uległ we wsi Gorki, o 20 kilometrów od Moskwy, podczas ostrego mrozu. Najpierw wystawiono zwłoki na widok publiczny, pod gołem niebem. później umieszczono je pod tymczasowo wzniesionym namiotem, gdzie odwiedzały je wielotysięczne tłumy. Pierwszego zabalsamowania ciała podjął się prof. Aprikosow, wraz z całą sekcją anatomiczną, zamroziwszy najprzód żyły; następnie poddano specjalnej operacji mózg wedle najnowszego systemu zabalsamowania. Ale już po upływie półtora miesiąca występować zaczęły objawy rozkładu, ponieważ ciało, podczas pierwszej sekcji uległo uszkodzeniom. Wówczas rząd sowiecki przekazał dalszą, nader trudną operację profesorowi Worobjewowi i Zbarskiemu, których głównem zadaniem było zachowanie naturalnego wyglądu. Panowie ci pracowali przez półtora miesiąca, w warunkach bardzo niesprzyjających, wśród mrozu i wilgoci Zakończenie całej pracy przypadło w 4 i pół miesiąca po śmierci Lenina.

Pierwsza sekcja uszkodziła różne naczynia, potrzebne do infiltracji preparatów konserwujących. Dopiero w 3 lata po ostatecznem ukończeniu wydadzą preparatorzy monografję, obejmującą wszystkie tajemnicze zabiegi balsamowania i rozpowszechnią je na całym świecie.

Opis tych trudności, zmierzających do tego, aby balsamowanie nie dopuszczało żadnego skurczenia wżłobienia lub zmiany kształtów naturalnych, zwłaszcza na twarzy i rękach, stanowić ma majstersztyk w swoim rodzaju. Aby usunąć wszelką w tej mierze wątpliwość, otworzył przy nas prof. Worobiew małe okienko znajdujące się przy głowie ciała, przez które przebiegł lekki, chłodny, a wilgotny, zlekka alkoholem przepojony powiew wiatru, który ogarnął trumnę. Przewiew ten musi być utrzymany ciągle, zapomocą przyrządów z lodem. Nie odczuliśmy ani śladu woni stęchlizny lub zgnilizny. Dotknąłem się czoła i warg, były chłodne i miękkie, jak u świeżo zmarłego. Konchę uszną można było zgiąć i ścisnąć. Ramię, podniesione do góry, opadło samo na dół.

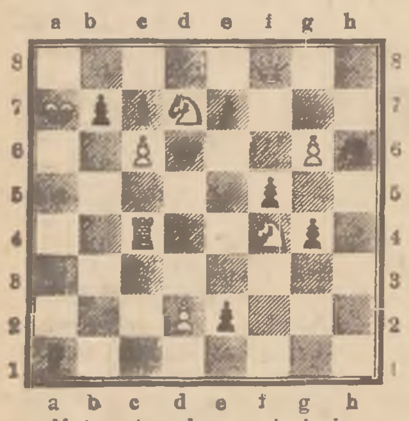
Sam grobowiec ma kształt poważny, czerwonociemną farbą pomalowany. Srebrnych i złotych ornamentów jaknajmniej. Za szkłem przechowuje się czerwony sztandar komuny francuskiej z 1871 roku, ofiarowany. jako podarunek honorowy, przez francuskich komunistów Na pokryciu widać emblematy republiki robotniczo-chłopskiej, mianowicie młot i sierp.

Dział szachowy „Now. Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE Nr. 144.
Ułożył N. Malachow.

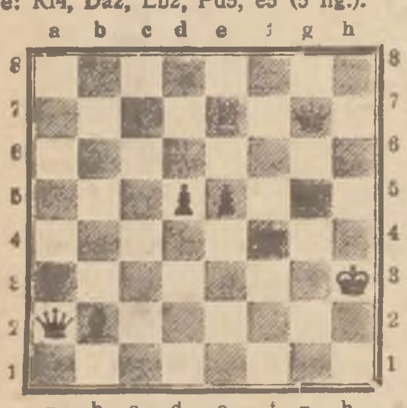
Białe: Ka7, Df8, Wc4, Sd7, Sf4, Pc6, d2, g6, (8 fig.).
Czarne: Kd6, La1, Sb6, Pb7, c7, d4, e2, e7, f5, g4 (10 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

KOŃCÓWKA Nr. 82.
Ułożył H. Rinck.

Białe: Kh3, Dg7, We7 (3 fig.).
Czarne: Kf4, Da2, Lb2, Pd5, e5 (5 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA 101.

grana w meczu międzymiastowym Bielsko—Kraków dnia 3 kwietnia 1927 r.

M. Chwojnik (Kraków) Inż. Teichmann (Bielsko).

Białe:	Czarne:
1. c2 — c4	Sg8 — f6
2. Sg1 — f3	d7 — d6
3. d2 d4	Sb8 — d7
4. g2 — g3	e7 — e5
5. Lf1 — g2	Lf8 — e7
6. 0 — 0	0 — 0
7. b2 — b3	c7 — c6 (1)
8. c4 — c5	e5 × d4
9. c5 × d6	Le7 × d6
10. Sf3 × d4	Dd8 — c7
11. Lc1 — b2	Sd7 — e5
12. Sb1 — d2	Lc8 — g4
13. h2 — h3	Lg4 — h5
14. Dd1 — c2 (2)	Wf8 — d8
15. Wa1 — c1 (2)	Lh5 — g6
16. e2 — e4	Sf6 — d5
17. a2 — a3	h7 — h6 (3)
18. b3 — b4	Dc7 — e7
19. Dc2 — b3	Sd5 — b6
20. f2 — f4	Se5 — d7
21. e4 — e5	Ld6 — b8
22. Wc1 — e1	Wf8 — e8
23. f4 — f5	Lg6 — h7
24. e5 — e6	Sd7 — f6
25. Sd2 — e4!	Sb6 — d5
26. e6 × f7 +	De7 × f7
27. Sd4 — e6	Wd8 — d7
28. We1 — d1 ! (4)	Lh7 × f5
29. Se6 × g7!!	Lf5 × e4
30. Sg7 × e8	Le4 × g2
31. Se8 × f6 +	Sd5 × f6
32. Db3 × f7 +	Wd7 × f7
33. Wd1 — d8 +	Kg8 — g7
34. Kg1 — g2	Lb8 — c7
35. Lb2 × f6 +	Czarne się poddały.

UWAGI.

1) Czarne mają zamiar zapomocą 8 e4 i 9 d5 zamknąć najważniejsze przekątnie dla białych laufrów.
2) Zyskanie figury było połączone z silnym i niebezpiecznym atakiem ze strony czarnych.
3) Jedyne posunięcie, które dawało czarnym szanse, było 17 a5!, nie dopuszczając do 18 b4.
4) Grozi 29 S × g7! i 30 W × d5!

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban 19. c4 — c5. 2. Auerbach 19. f5 — f4. 3. D. Brand 18. Sc3 — e2. 4. J. Brand 19. Wd2 × d1 +. 5. Bohrer 16. e5 — e6. 6. Częstochowski 20. Kf7 — e8. 7. Friedmann 19. Sd4 — f5. 9. Grubner 21. a2--a4. 10. Kampf 14. Sf4 — e2 +. 11. Kelod. 12. Kleinberg 19. Wa8 — c8 13. Kling 16. d4 × c5 14. Kukuk 18. Sh5 × g3 15. Langer 16. A. Lemberger Sc5 — e4, 17. J. Lemberger 19. c4 × d5 18. M. Lemberger 19. We8 — d8 19. P. Leuchter 15. Wa1 — c1 20. Panzer 21. Rosenzweig 21. Lg5 — f6 23. Spitz 19. c4 — c5 24. „Triumviri" 7. Lf1 — g2 25. W. Volkmann 17. Kg1 — h2 26. Blatt 19. Lb6 × f2 + 27. Hirschberg 18. We2 × e8 + 28. E. Leuchter 16. La5 — b6 29. Liebeskind 14. Dg5 × g6 30. Melzer 16. Sf6 — e4 31. Nattel 32. Grubner 12. Sb8 — c6 33. Z. Volkmann 16. Wa1 — c1 34. Mayer 14 Lc7 × h2 + 30. „Viktor" 5 0 — 0 37. Dąbrowski 9. Sb8 — d7 38. „Juvenus" 6. Sb1 — c3 39. Wolfgang 6 e3 × d4.

W partji Nr. 13 z Klingem wkradła się pomyłka: 16-te posunięcie ze strony redakcji jest d4 × c5.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 80.

1. Kc5 Kc7. 2. Kd5 L × d6. 3. h4 g × h (3. W × h4 4. W × h4. 5. g × h Ke4 remis). 4. Wc5 + Kd7. 5. W × h4 W × h4 pat.

Piękność tej subtelnej końcówki polega na nienaruszalności, zupełnie obojętnego, zdawałoby się, porządku II-go, III-go i IV-go posunięć.

Jeżeli 2. h4 to 2... g× h. 3. Kd5 h3. 4. Sf5 h2. 5. Sg3 Ld6. 6. Sh1 Wf8. (Wg8 7. Wh4 Wg1 8. Sf2 Lg3 8. Wh3 remis) i czarne wygrywają.

Jeżeli 3. We5 + Kd7 4. h4 to Wh4 5. W × h4 g× h 6. Ke4 Ke6 7. Kf3 h3 8. Kf2 Lh2 i czarne wygrywają.

KRONIKA SZACHOWA.

Kraków: Turniej eliminacyjny zakończył się zwycięstwem młodego gracza R. Wolfa, który wygrał w finale z A. Arahamem. Turniej był dość słabo obsadzony. Jedyny gracz I-szej klasy, p. B. Schenker. odpadł po nieszczęśliwej przegranej z p. Rotterem.

Echa ze świata

Stresemann i jego żydowski przyjaciel

Hakenkreuzlerzy niemieccy prowadzą obecnie namiętną agitację przeciwko niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi. Jeden z organów narodowo-ludowych ogłosił niedawno szereg artykułów o stosunkach handlowych Stresemanna ze znanym żydowskim miljonerem, Paulem Litwinem. — Stresemanna zmuszono do wytoczenia procesu o oszczerstwo. Proces ten odbył się i został niedawno odroczony. W dotychczasowem stadjum procesu stwierdzono wyraźnie że Stresemann istotnie utrzymywał stosunki handlowe z Litwinem, że był z nim także prywatnie zaprzyjaźniony i pobierał od niego często drobne pożyczki i dary. Autor rewelacyj o Stresemannie zapodał m. in. fakt, że Litwin wywoził amunicję z Niemiec do Polski i Czechosłowacji. Oskarżenie to okazało się w czasie procesu fałszywe. Sam Litwin, który wystąpił w procesie jako świadek, pochodzi z Małopolski i dorobił się w Niemczech olbrzymiego majątku. Stwierdził on, że istotnie jest bardzo zaprzyjaźniony ze Stresemannem i że wszystkie punkty oskarżenia są nieuzasadnione Na niektóre atoli pytania nie chciał Litwin odpowiadać. Na pytanie, czy istniało u niego konto dla „Gustawa" (Stresemanna) oświadczył, że konto to w sumie 1000 funtów szterlingów było przeznaczone dla partji, do której należał Stresemann. Proces ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie w całych Niemczech.

Opinja rzeczoznawców w procesie Emila Marka

W sensacyjnym procesie wiedeńskim przeciw Emilowi Markowi o odrąbanie sobie nogi celem wyłudzenia wysokiej premji asekuracyjnej — przyczem motywem czynu była, jak się zdaje, bezgraniczna miłość do żony i pragnienie obdarzenia jej bogactwami — złożyli onegdaj swe orzeczenia rzeczoznawcy prof. Maresch i prof. Meixner. Orzeczenia te wypadły druzgocąco dla oskarżonego Marka. Obaj profesorowie stwierdzili, że ich zdaniem jest rzeczą zupełnie wykluczoną, ażeby Marek przy ciosaniu pnia drewnianego przypadkiem odrąbał sobie nogę, lecz chodzi tu o odrąbanie własnowolne i zupełnie świadome, przyczem tym, który nogę odrąbał, był sam Marek lub też osoba inna. Uderzeń było kilka, conajmniej cztery. Odnośnie do zarzutu strony oskarżonej, iż przedsiębrane były pewne manipulacje na odrąbanej już nodze, stwierdzili rzeczoznawcy w sposób stanowczy, że wszystkie rany zadane były na żyjącej nodze. Zdaniem prof. Meixnera noga była ułożona na jakimś podpierającym ją przedmiocie i w ten sposób została odrąbana.

Można sobie wyobrazić, jaką sensację budzi ten proces.

Tragedja trójkata, który nie chciał zostać czworobokiem

(-i) Przed paryskim sądem przysięgłych stanęła Leonja Gerhard oskarżona o zabójstwo swego kochanka, Wiktora Deprezaa. Ciekawą jest historja tego mordu. Wiktor Deprez bogaty kupiec paryski miał żonę i kochankę. Żona z swym losem się pogodziła, a nawet wzięła kochankę, obecną morderczynią Leonję Gerhard, która zajęta była w biurze męża — do domu. Polubiła ją i jej dzieci, dla których była prawdziwą matką. Troje tych ludzi żyło ze sobą w doskonałej zgodzie. Po 25 latach takiego pożycia odkrył 60-letni Wiktor Depreze, że jego kochanka Leonja Gerhard stała się nieco starszą i zbyt tęgą damą. Refleksje te wzbudziła w nim 17-letnia dziewczyna, młoda paryska midinetka, uderzająco podobna do dawnej Leonji z przed 25 laty. Tej ciekawej wierności dla swego typu nie mogła jednakowoż zrozumieć Leonja Gerhard i zastrzeliła swego kochanka-męża. Przed sądem przysięgłych rozpływała się w pochwałach na cześć żony, a o zmarłym wyrażała się jako o istnym donżuanie. M. in. opowiedziała, że Deprez i swoją młodą 17-letnią midinektę usiłował umieścić w domu i w tym celu uczynił żonie swej propozycję. Ale Leonja nie wytrzymała i zareagowała w sposób bardzo radykalny na tę cyniczną zuchwałość podtatusiałego donżuana. Sąd uwolnił oskarżoną od winy i kary.

Nagrody tegoroczne z fundacji Nobla

Wysokość nagród, które przypadną w tym roku laureatom, wybranym przez komitet fundacji Nobla, dosięgnie sumy 121.187 koron szwedzkich. Każdy laureat konkursu otrzyma pokaźną tę sumę, jak wynika z ogłoszonego przez komitet sztokholmski, sprawozdania. Ogólny kapitał fundacji Nobla wynosi 41 miljonów 270 tysięcy koron. Dochody i procenty z lokat tego kapitału sięgają rocznie 1,952.167 koron, z której to sumy odliczyć należy 572.000 koron na koszty i ogólne wydatki.

Na studja i poszukiwania w dziedzinie fizyki, chemji i medycyny udzielono uczonym szwedzkim 42.671 koron.

Nagrody, przypadające w tym roku do rozdania, obejmować będą najlepsze prace i odkrycia z dziedziny fizyki, chemji, medycyny i literatury.

Rozdanie nagród następuje każdego roku w dn. 10-ym grudnia, zgodnie z datą donatora, inż. Alfreda Nobla.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 57

Kwiecień
8
Piątek
6 Nisan 5687

Zachód słońca 18 m. 19

Ujęcie sprawcy napadu bandyckiego pod Bochnią

Jak już donosiliśmy, w nocy z 28 na 29 ub. m. wtargnęło do domu Izraela Weisenberga w Budach (pow. Bochnia) 4 osobników, którzy po strzelili Weisenberga w chwili, gdy wyszedł on przypadkowo z lampą do sieni. Zaledwie rodzina zdołała wnieść rannego Weisenberga z sieni do mieszkania, napastnicy oddali do mieszkania jeszcze jeden strzał karabinowy, którego kula utkwiła w ścianie, potem zabrawszy rower damski uszli z nim około 500 kroków i porzucili go w rowie obok gościńca. Trzeci sprawca pozostawał wówczas przed domem Weisenbergów. Jako głównego sprawcę napadu wyśledzono i aresztowano dnia 5 bm. w Brzesku, niejakiego Wojciecha Lekkiego (lat 26) z Łazów, pow. Bochnia, karanego kilkakrotnie, a ostatnio 5-letniem więzieniem za kradzieże, którą to karę ukończył we więzieniu św. Krzyża z końcem lutego br. Lekki przyznał się do napadu na dom Weisenberga i do szeregu kradzieży w okolicy Bochni i odstawiony został do aresztów sądu powiatowego w Bochni. Za wspólnikami Lekkiego wdrożono poszukiwania.

—o—

— **PRZYJAZD MINISTRÓW DO KRAKOWA.** Z Warszawy donoszą: W sobotę dnia 9 bm. minister przemysłu i handlu, Kwiatkowski, oraz minister oświaty Dobrucki, wyjeżdżają do Krakowa, celem wzięcia udziału w zjeździe Izb rzemieślniczych. Na zjeździe tym minister Kwiatkowski wygłosi dłuższe przemówienie. Minister Dobrucki zapozna się też ze stanem robót restauracyjnych na Wawelu oraz szkolnictwem artystycznem.

— **AKCJA „DNIA PRACY“ NA RZECZ HAPOEL HAMIZRACHI W PALESTYNIE.** Egzekutywa zjednoczonych organizacyj młodzieży mizrachistycznej w Jerozolimie, proklamowała na miesiąc Nisan akcję „Dnia pracy“ na rzecz bezrobotnych org. Hapoel Hamizrachi. Wzywamy wszystkich towarzyszy do energicznej pracy na rzecz wspomnianej akcji. Niechaj każdy towarzysz poświęci zarobek jednego dnia pracy, by w ten sposób stworzyć odpowiedni fundusz na zatrudnienie naszych Chaluców w tej ciężkiej chwili, którą obecnie przeżywają. — Okólniki wraz z materjałem zbiórkowym wysłano do wszystkich organizacyj na prowincji.

— **NOWY SZEF WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA** w województwie krakowskiem, major Dziadosz, obejmuje w dniu dzisiejszym urzędowanie na swem nowem stanowisku w urzędzie wojewódzkim.

— **LWÓW W HOŁDZIE PROCHOM SŁOWACKIEGO.** Lwowski Komitet obywatelski sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju uchwalił zwrócić się do rządu z prośbą, aby prochy poety w drodze z Warszawy do Krakowa były przewiezione przez Lwów, dla oddania hołdu przez miasto.

— **ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA.** Nastanie cieplejszej pory, umożliwiające roboty ziemne, ogrodowe i budowlane pozwoliło również gminie m. Krakowa na wydatniejsze zatrudnienie bezrobotnych. Przyrost liczby pracujących w porównaniu z drugą połową ub. miesiąca jest znaczny, szczególnie w zakresie robót drogowych i kanałowych. I tak obecnie budownictwo miejskie zatrudnia 266 robotników, gdy w miesiącu marcu ogólna liczba zatrudnionych wyniosła 38. W. M. Zakładach Ceramicznych pracuje 63 ludzi, w zarządzie lasu Wolskiego 30 ludzi, w zarządzie ogrodów m. 156 ludzi. Elektrownia zatrudnia 74 bezrobotnych, przy budtowie toru przemysłowego elektrowni dalej przy zakładaniu kabli dla oświetlenia publ. w ul. św. Gertrudy, Stradom, Rynku Kleparskim, a spółka tramwajowa zajmuje 68 pracowników fizycznych przy robotach konserwacyjnych i 4 pracowników umysłowych w biurach spółki. W ogólnej sumie zatrudnia obecnie gmina m. Krakowa 663 bezrobotnych, gdy w połowie ub. miesiąca zajętych było 280.

— **PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** Rozdział stoisk między wystawców jest już na ukończeniu. Część miejsc zarezerwowano jeszcze dla firm zagranicznych, które się w ostatnich dniach zgłosiły. Wystawa wraz z działem amatorskim, handlowym, naukowym i wojskowym mieścić się będzie w wielkiej hali „Domu Żołnierza Polskiego“ przy ulicy Lubicz, na obszernym placu przed gmachem, w rotundzie, oraz w budynku bocznym. Na wystawie w godzinach wieczornych odbierane będą koncerty radjowe z Warszawy, przy pomocy olbrzymich głośników. Wystawa trwać będzie od 24 kwietnia do 8-go maja br. włącznie.

— **2.000 RADJOSŁUCHACZY ZAREJESTROWAŁO W KRAKOWIE** swoje odbiorniki. Codziennie w krakowskich urzędach pocztowych zgłasza się przeszło 50 osób po upoważnienia na posiadanie radjoaparatów. W dniu 6 bm. suma zgłoszeń wyniosła 2.092, i jeżeli w tem tempie zgłoszenia dalej pójdą, można z końcem miesiąca spodziewać się, że liczba zgłoszeń przekroczy 3.000. Będzie to jednak dopiero zaledwie połowa faktycznej ilości posiadaczy radjoodbiorników w Krakowie, którą radio sprzedawcy określają w obecnej chwili na 6 do 7 tysięcy, a liczba ta wzrasta codzień. Dyrekcja poczty wzywa usilnie wszystkich posiadaczy radjoodbiorników, aby nie zwlekali z dopełnieniem ustawowego obowiązku rejestracji, gdyż nielegalne korzystanie z audycyj radjowych pociąga za sobą, w razie wykrycia, bardzo przykre karno-sądowe następstwa.

— **NA OSTATNI TARG KOŃSKI W KRAKOWIE** spędzono ogółem 178 koni, płacono za konie pojazdowe 350 do 700 zł, za konie pociągowe lekkie 200 do 350 zł, za konie rzeźne 30 do 120 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 26 sztuk, na wywóz zagranicę 18 sztuk. Popyt był słaby, tendencja zniżkowa.

— **MŁODOCIANI WŁAMYWACZE.** Przed kilku dniami włamali się Jan Furmański (lat 17) Wawrzyniec Orzechowski (lat 18) i jego brat Kazimierz Orzechowski (lat 17) praktykant fryzjerski przez kratę okna do magazynu Eliasza Grünfelda, przy ul. Jagiellońskiej l. 8, skąd skradli większą ilość termosów i młynków do kawy. Skradzione rzeczy odebrano od włamywaczy i zwrócono poszkodowanemu. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Furmański z Tadeuszem Dmytrowskim (lat 16) w miesiącu styczniu włamali się do biur Polskiej Linji Lotniczej przy ul. św. Anny l. 4, skąd skradli kasetkę żelazną z obcą walutą i bezpośrednio po dokonaniu tej kradzieży, ukryli kasetkę w kanale na błoniach miejskich w pobliżu boiska „Wisły“. Po paru dniach Furmański z Dmytrowskim rozbili skradzioną kasetkę i wydobyli z niej korony czeskie, guldeny gdańskie, szwedzkie, szylingi i kilkadziesiąt złotych. Skradzioną gotówkę przetrwonili wspólnie na łakocie. Wszystkich czterech odstawiono do aresztów sądowych.

— **PIERZYNA, POMARAŃCZE I JABŁKA.** Tryngier Chaskiel, (ul. św. Agnieszki l. 11) zgłosił do policji, że skradziono mu z zamkniętego strychu przez zerwanie kłódki 1 pierzynę wartości 150 zł. — Lipsker Leon, zam. ul. Karmelicka l. 18 zgłosił, że w nocy z 4 na 5 bm. włamano się do jego piwnicy, i skradziono mu 2 paczki pomarańcz i 1 paczkę jabłek wartości 300 zł.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypiła znaczną ilość kwasu siarczanego Franciszka Pawłowicz (lat 18). Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala. Powodem targnięcia się na życie miał być brak pracy.

— **SKRADLI BIŻUTERJĘ.** Roman Deresiewicz, zamieszkały przy ul. Smolki l. 10, zgłosił, że dnia 7 bm. o godz. 20-tej wynajął 4 nieznanych chłopców do przeniesienia sprzętów domowych, którzy skradli mu torebkę damską z biżuterją, wartości 500 zł.

— **W ZWIĄZKU Z WŁAMANIEM,** dokonanem dnia 5 bm. do sklepu masarskiego Tomasza Kapałki, przy ul. Zwierzynieckiej l. 9, gdzie skradziono z szuflady gotówkę 480 zł, aresztowano dnia 6 bm. Józefa Chudzika, (lat 24) murarza, zam. przy ul. Kasztelańskiej l. 31, u którego w czasie rewizji znaleziono kwotę 339 zł, co do której posiadania przyznał Chudzik, że pochodzi z kradzieży, dokonanej przez niego na szkodę Kapałki. Resztę gotówki Chudzik zdołał już przetrwonić.

— **KRADŁ Z WOZÓW.** Policja aresztowała Abrahama Neumarka (lat 28) za kradzież z wozu na ul. Józefa skór z tchórzów na szkodę Hochberga Dawida z Nowego Brzeska oraz za kradzież z wozu na pl. Nowym Helenie Spirze materji wartości 250 zł.

—o—

— **CEIREJ I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16). Jutro w sobotę, 9 bm. o godzinie 4 popoł. wygłosi odczyt p. Dr. Dawid Bulwa n. t. „Obecna sytuacja polityczna w sjoniźmie“. (Na marginesie ostatnich odczytów Żabotyńskiego i Dra Lewina)“. Goście mile widziani.

— **„NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. „JEHUDA“** odbędzie się dnia 10 bm. (a nie 24 bm.) o godz. 9 rano w sali Stow. Rękodzielników, Podbrzezie 6. z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołów, 2) Wybór Prezydjum i Zarządu. W razie braku kompletu, odbędzie się w myśl par. 15. statutu, II. Walne Zgromadzenie w tym samym dniu i lokalu o godzinę później.

— **MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI“.** Dziś w piątek nastąpią najbardziej interesujące walki: I tak spotkają się Poshof trener „Makkabi“ z Bajerem mistrzem Niemiec. August Brylla w walce z Barottim. W dalszej walce zmierzy się Sztekker mistrz Polski z Nesrtömem. Również po raz pierwszy wystąpi mistrz Czechosłowacji Alois Prohaska contra Marko. Ulubieniec Becker-Szczerbiński stanie do rozstrzygającej walki ze znakomitym technikiem finladzkim Lainenem.

Konflikt o chazena w Starej Bożnicy w Krakowie

Na wzór wielu gmin żydowskich w Polsce posiada i krakowska gmina żydowska konflikt, dotyczący mianowania głównego kantora (chazena) w Starej Bóżnicy, gdzie modli się rabin krakowski, p. Kornitzer.

Niedawno ogłosił zarząd Starej Bóżnicy konkurs na chazena. Wśród kandydatów zgłosił się również chazen z Kiszyniewa. Chaim Cypres. Przed kilkoma tygodniami modlił się Cypres w sobotę w Starej Bóżnicy, a zarząd Starej Bóżnicy uchwalił przyjąć go w charakterze głównego chazena. Wedle opowiadań, chazen Cypres zasłużył, jeśli chodzi o warunki głosowe, całkowicie na wyróżnienie go z pośród wielu kandydatów. Z Cypresem zawarto kontrakt, a wkrótce przybył on na stałe do Krakowa celem objęcia posady. W Krakowie atoli wystąpił rabin Kornitzer przeciwko nominacji Cypresa chazenem Starej Bóżnicy, motywując swój sprzeciw tem, że o Cypresie nie otrzymał dobrych informacyj. Rabin Kornitzer zwrócił się podobno do rabinatu w Kiszyniewie, skąd otrzymał wiadomość, że Cypres jest istotnie dobrym śpiewakiem, o ile chodzi jednak o inne momenty, które dla rabina Kornitzera były najważniejszą rzeczą, odpowiedź nie była dość jasna. Rabin Kornitzer nie zgodził się wobec tego na nominację Cypresa i oświadczył, że jeśli zarząd nie usunie nowego chazena, wówczas rabin przestanie modlić się w tej synagodze. I istotnie ubiegłej soboty modlił się rabin Kornitzer w bóżnicy Remu, ostrzegając przytem, że kazanie w Szabat Gadol wygłosi nie, jak dotąd było w zwyczaju od najdawniejszych czasów w Starej Bóżnicy, lecz w synagodze Remu. Konflikt ten nabiera coraz ostrzejszego charakteru, zwłaszcza, że z jednej strony zarząd Starej Bóżnicy nie chce usunąć chazena Cypresa, z drugiej zaś strony rabin nie chce zgodzić się na jego nominację. Należy zaznaczyć, że rabin krakowski ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie w sprawie nominacji chazena. Prawo to daje mu statut Starej Bóżnicy, ustanawiający, że rabin winien udzielić zgody na przyjęcie chazena. Trzeba atoli dodać, że podobnie jak wszyscy kandydaci na chazenów, zgłosił się chazen Cypres przedewszystkiem do rabina Kornitzera, który zgodził się z początku na jego przyjęcie, a dopiero na skutek informacyj, otrzymanych od szeregu rabinów w Kiszyniewie, sprzeciwił się nominacji Cypresa. Cała sprawa wywołała wśród ortodoksyjnych sfer żydowskich żywe poruszenie.

Prezydjum miasta Krakowa w obronie swej gospodarki

Zakończenie ogólnej dyskusji budżetowej. — Postulaty żydowskie — zbyte milczeniem.

Kraków, 8 kwietnia.

Większą część wczorajszego, czwartego z rzędu posiedzenia Rady m. Krakowa zajęła odpowiedź wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa na zarzuty, podniesione przeciw gospodarce gminy, podczas trzechdniowej dyskusji ogólnej nad budżetem. Przedewszystkiem wiceprez. Dr. Wielgus starał się wykazać, że porównanie budżetu Krakowa i Lwowa wypada na korzyść Krakowa, a zarazem wskazał na to, że w obecnym budżecie Krakowa dochody zostały zmniejszone w porównaniu z rokiem ubiegłym (z 17.107.000 na 16.649.000 zł), a mimo to zwiększono wydatki z 15.527.000 na 16.620.000 zł. (Bez uwzględnienia budżetu inwestycyjnego) Wyliczywszy ponownie prace inwestycyjne gminy w ostatnich dwóch latach, mające świadczyć o przedsiębiorczości prezydjum miasta i posiadaniu przezeń planu działania, poświęca mowca dłuższą część swego przemówienia **sprawie długoterminowej inwestycyjnej pożyczki zagranicznej.** O pożyczkę taką w wysokości około 2 miljonów dolarów, prezydjum miasta stara się od dwóch lat, a pragnie jej użyć wyłącznie na cele inwestycyjne, jak rozszerzenie gazowni, elektrowni, wodociągu, sieci tramwajowej, budowa nowych domów, dróg i kanałów. Aby pożyczka nie stała się ciężarem dla gminy, muszą jej warunki być korzystne, tj. oprocentowanie nie może przekraczać 7 proc., kurs wydania powinien wynosić 92 do 94 za 100, termin spłaty musi być rozłożony conajmniej na 30 do 35 lat. Poprzednie oferty pożyczkowe nie odpowiadały tym warunkom, a dopiero w ostatnich miesiącach otrzymało prezydjum kilka ofert zbliżonych do tych warunków.

Obecnie przedmiotem pertraktacyj są trzy oferty: z grupą finansistów amerykańskich, francuskich i londyńskich. Oferentom wysłano szczegółowe wykazy majątku i zadłużenia gminy, oraz inne ścisłe daty, jakich finansiści zagraniczni zażądali. Przypuszczalnie w najbliższych dniach otrzyma zarząd miasta konkretne warunki pożyczki, poczem przedstawi je odnośnym sekcjom Rady miasta. Konsorcja zagraniczne uzależniają jednak w znacznej mierze warunki naszej pożyczki od warunków, na jakich zaciągnie pożyczkę państwo polskie.

Co do podniesionych zarzutów, że kontakt prezydjum miasta z posłami nie jest należyty, wiceprezydent Dr. Wielgus uważa za celowe utworzenie „Wolnego zjednoczenia posłów i senatorów ziemi krakowskiej" bez względu na przynależność partyjną, którzyby byli zobowiązani potrzeby i dążenia Krakowa wspólnie i solidarnie popierać. Zarazem zarzuca mowca posłom prawicowym, którzy się o bliższy kontakt z prezydjum miasta upominają, że odnoszą się wrogo do zarządu miasta i z tego powodu nie mogą członkowie prezydjum bez uszczerbku dla swej godności chodzić do nich bezpośrednio i odnosić się do nich z zaufaniem.

Dalej przedstawia mowca skuteczne zabiegi prezydjum miasta przeciw włączeniu linji kolejowych zagłębia węglowego do Katowic, oraz kroki o rozbudowę krakowskiego węzła krakowskiego i o przyłączenie do województwa krakowskiego czterech południowych powiatów województwa kieleckiego.

Co do kwestji Muzeum Narodowego nie może prezydjum w obecnej chwili zająć zdecydowanego stanowiska.

Prezydjum miasta podziela żądanie, by Rada miejska wypowiedziała się w sprawie rozgrywającej się na terenie sejmowym walki o przyszły ustrój miast polskich, a w szczególności o ordynację wyborczą, przyczem mowca powołuje się na prace prezydjum w zarządzie miast małopolskich.

Rezolucje radcy Dra Schreibera zbywa mowca ogólnikowem stwierdzeniem, że „prezydjum miasta świadome jest ciężkiego położenia ludności bezrobotnej i ze swej strony czyni wszystko, by tej ludności dać pracę, i możność egzystencji". **O postulatach w sprawie zatrudnienia żydowskich pracowników w instytucjach miejskich, oraz w sprawie poparcia żydowskich instytucyj kulturalnych przedstawiciel prezydjum miasta nie wspomniał ani słowem, co jest tem więcej rażącem, ile że wiceprez. Dr Wielgus we wszystkich innych sprawach poruszonych przez poszczególnych mowców udzielił szczegółowych wyjaśnień, popartych cyframi i datami. Widocznie w tej dziedzinie nie ma się zarząd miasta czem pochwalić, a żydowscy członkowie większości rządzącej spraw tych należycie nie pilnują.**

Mowę swą zakończył wiceprezydent Dr Wielgus zapewnieniem, że prezydjum miasta pragnie zgodnej i solidarnej współpracy dla dobra miasta wszystkich jego obywateli bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.

Po przerwie przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad pierwszym działem budżetu pt. „Administracja ogólna". R. m. Dr. Lang motywował w dłuższem przemówieniu postulat poczynienia energicznych kroków u rządu o najrychlejszą budowę pałacu sprawiedliwości i zgłosił odpowiednią rezolucję.

Następnie przemawiali radca Pachoński, dr I. Landau, pos. Holeksa, ks. Kasprzyk, dr Rosenzweig i Chwastek. Po dyskusji szczegółowej przyjęto I. dział budżetu. (M)

Rumuński następca tronu



Około 5-letni Mihai, syn byłego następcy tronu Karola i jego małżonki księżniczki greckiej Heleny.

O ulgi dla lokatorów mieszkań 2-pokojowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 4. (Sin.) Dziś odbyła się międzyministerjalna konferencja w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. W konferencji wzięli udział przedstawiciele min. spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i skarbu. Rozważano sprawę ewentualnego rozciągnięcia zawieszenia podwyżki czynszów od lokali 2-pokojowych i wstrzymania eksmisji dla tych lokatorów, którzy pozostają bez dachu nad głową.

Ostateczna uchwała w tej sprawie nie zapadła jeszcze. Obrady będą w najbliższym czasie kontynuowane.

„Toz" na międzynarodowej wystawie

sanitarno-hygienicznej

Warszawa, 7 4. ŻAT. Komitet międzynarodowej wystawy sanitarnej i hygienicznej, która się wkrótce odbędzie w Warszawie, zawiadomił towarzystwa TOZ, że oddaje mu do dyspozycji miejsce na wystawie i w miarę możności również pokój dla eksponatów towarzystwa.

Prezes Keren Hajessod w Ameryce

przybył do Palestyny

Jerozolima, 7 4. ŻAT. Prezes amerykańskiego Keren Hajessod Samuel Untermeier przybył aeroplanem z Kairu. Zabawi on w Palestynie kilka dni, zwiedzi Tel Awiw i Hajfę, celem zapoznania się z sytuacją na miejscu.

Teror na Litwie

Kowno, 7 4. ŻAT. Redaktor „Jidisze Sztyme", żydowskiego dziennika w Kownie został wydalony z Kowna za ogłoszenie w swem piśmie wiadomości o straceniu socjalisty żydowskiego Metameda. Zaznaczyć należy, że wiadomość o wykonaniu wyroku śmierci została zamieszczona za wiedzą cenzury kowieńskiej.

Stan zdrowia króla rumuńskiego uległ dalszej poprawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 7 4. (D) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Bukaresztu, nastąpiła w stanie zdrowia króla Ferdynanda dalsza poprawa. — Wedle oficjalnego biuletynu, ubiegłą noc król spędził nagół dobrze. Temperatura spadła na 36.4, puls 84, oddech 22.

Dziś przyjął król na dłuższej audjencji premiera Averescu.

— ZAPOWIEDZIANE na dziś posiedzenie Wydziału Ż. T. G. zostaje odwołane.

—o—

Wesoły kącik

ZARAZ POZNAĆ!



— Co?! Od kiedy jesteś żonaty?

(„Passing Show", Londyn)

Eksploatacja skarbów mineralnych Morza Martwego

Londyn, 7 4. ŻAT. Ministerstwo kolonji i rząd palestyński udzielą wkrótce koncesji na eksploatację bogactw mineralnych Morza Martwego. Koncesja będzie udzielona na 25 lat. Na podstawie badań stwierdzono, że istnieje możliwość wydobycia z Morza Martwego przeszło 100 tysięcy ton potasu oraz innych minerałów. mowała na miesiąc Nisan akcję „Dna pracy"

ROZWÓD.

Podczas rozprawy sądowej o separację przedstawia zastępca powódki charakter jej męża. Nazywa go brutalnym, gwałtownym, cholerykiem itd. Za stępca męża określa charakter lepszej połowy. Nazywa ją jędzą ksantypą, bezczelną itd. Przewodniczący przerywa mu słowami: „Ależ moi panowie, jakże możecie więc twierdzić, że małżeństwo z sobą się nie zgadza?"

NAWZAJEM.

Pani do przyjaciółki, wychodząc ze sklepu:

— Trzeba znać kupców. Wytargowałam trzy złote.

Kupiec do spólnika:

— Trzeba znać kobiety. Podwyższyłem cenę o sześć złotych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 7. 4. Akcje mocniejsze. Dolar utrzymany.

Akcje: Hipoteczny 1.15, Zarobk. 17.05, 17.20, Tohan 0.45, 0.47, Pharma 0.30, Zieleniewski 17.25, Trzebinia 0.52, 0.55, Górka 33, 34, Siersza Górn. 3.80, Krakus 0.34, Chodorów 5.95, Piasecki 13.75.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej szczególnie dla papierów cięższych, lżejsze na ogół utrzzymane. Zainteresowanie silniejsze dla Zieleniewskiego, za który pod koniec płacono 17.40 bez transakcyj, jako i dla Górki, Zarobkowego i Tohanu przy tendencji mocniejszej i słabej podaży. Ruch jako i obroty słabe.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna Jaworzno 18.25—18.35. B. Polski 128.50—128.75, i Nobel 4.30 mocniej. Lokomotywy 1.75 i Nafta 0.43—0.45 słabiej. Reszta papierów w zaniedbaniu. Podaż niewielka, obroty słabe.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie słabe przy wystarczającej ilości towaru. Kursa utrzymane na wczorajszym poziomie. W Krakowie gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.95 bankowo. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8,94. Lwów gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4 czeki 8.95. Katowice gotówka 8.93 1/4—8.93 3/4, czeki 8.95—8.95 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 7 b. m. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94, kup. 8·90
Holandja 358·12 sprz. 359·02, kup. 357·20.
Belgja 124·50, 124·81, 124·19.
Londyn 43·48 sprz. 43·59, kup. 43·37
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·10, sprz. 35·19, kup. 35·01
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·16, sprz. 172·59 kup. 171·73
Włochy 42·95, 43·06, 42·84.
Wiedeń 125·88, sprz. 126·19 kup. 125·37

Papiery procentowe: premjówka dolarowa 52.75—53, pożyczka dolarowa 84.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 60—60.50, pożyczka kolejowa 103. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 7. 4 PAT. Bank handl. 7.20, 7.16, 7.15, Polski 128.50, 131.50, Zjedn. ziem. 4, Zw. Sp. Zarobk. 81.50, 85, Kijewski 77, Elektrownia Dąbrowa 73, Siał i światło 97, 100, Częstocice 2.70, Cukier 4.50, 4.55, Węgiel 92, 91.50, Nobel 4.20, 4.25, Cegielski 34, 34.50, Lilpop 23, 22.75, Modrzejów 7.70, 7.60, Norblin 134, 135, Ostrowiec 80, 80.50, Rudzki 1.60, 1.59, Starachowice 2.90, Żyrardów 16.25, 16, 16.15, Zawiercie 29, Borkowscy 2.55, 2.56, Syndykat rolniczy 3.25, Haberbusch 116.

Giełda lwowska

Lwów, 7. 4 (O.) Dzisiejsza giełda lwowska lekko zareagowała na zwyżkę akcyj w Warszawie. Na oficjalnej giełdzie ruch słaby przy kursach nie co mocniejszych. Na dzisiejszej oficjalnej giełdzie zanotowano następujące transakcje: 4 proc. listy komunalne Banku Krajowego 45 proc., 4 i pół proc komunalne listy Banku Krajowego 48 procent, 4 i pół proc. kolejowe listy Banku Krajowego 13 dolarów, 8 proc. dolarowe TKZ. 87.50—88—87.25—87.50 proc., Chodorów 116.50—116.75, Gazy wschodnie 28.25—28.50, Niemojowski 0.58.

Dolary płacono 8.94. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej tendencja utrzymana. Za pszenice płacono 55—56, za żyto 38.75—39.25, jęczmień 31—32, owies 32.50—33.50.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 7 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·14, Belgrad 12·46, Berlin 168·23, Bruksela 98·64, Budapeszt 123·88, Kopenhaga 189·47, Londyn 34·48, Madryt 125·30, Medjolan 33·99, Nowy Jork 708·75, Oslo 188·70, Paryż 27·80, Praga 21·02, Sofja 5·10, Sztokholm 190·20, Warszawa 79·15—79·6 Zurych 136·53, Amerykańskie 708·70, niemieckie 168·– angielskie 34·45, polskie 79·10 80·10, szwajcarskie 136·[illegible] [illegible]eskie 20·99, Węgierskie 124·10—

Akcje: Zieleniewski 13·50, Silesja —·—, Fanto ·70, Gal. karpaty 25·10, Galicja 125·, Siersza 31·, Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·— Tepege . —·—

Giełda zurychska

Zurych, 7. 4 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.25 1/4 Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72,25, Włochy 24.82 i pół, Hiszpanja 91.85, Holandja 208.05, Berlin 123.75, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.25, Oslo 135.20, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.17 i pół, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220.

Groźba zbrojnego konfliktu pomiędzy Pekinem a Moskwą

Koncentracja wojsk sowieckich nad granicą mandżurską.

Tokio, 7 4. PAT. „United Press": W miarodajnych kołach słychać, że w ministerstwie wojny uważają sytuację po rewizji w urzędach sowieckich w Pekinie za nadzwyczaj poważną. W niektórych kołach politycznych panuje przekonanie, że marszałek Czang Tso Lin krokiem tym zamierzał zmusić Rosję do koncentracji wojsk nad granicą mandżurską. Doniesienia z granicy mandżurskiej podają, że istotnie w Czycie i Chabarowsku ściągnięte zostały znaczne kontyngenty piechoty i kawalerji rosyjskiej. Znajdują się tam także wojska przybyłe z Rosji europejskiej.

Zerwanie stosunków między Pekinem a Moskwą?

Pekin. 7 4. PAT. W wielu kołach uważają za prawdopodobne zerwanie stosunków między Pekinem a Moskwą.

Szczegóły rewizji w ambasadzie sowieckiej

Londyn, 7 4. PAT. Według doniesień z Pekinu potwierdza się, że nie została przeszukana właściwa ambasada sowiecka, lecz budynek, w którym znajdują się między in. mieszkanie rosyjskiego attache wojskowego i zarząd kolei wschodnio-chińskiej. Aby dostać się do biur kolei wschodnio-chińskiej musiały władze chińskie prosić o pozwolenie przejścia przez dzielnicę cudzoziemską. Korpus dyplomatyczny zgodził się na tę prośbę. Rewizje i aresztowania trwają nadal. Na ogół aresztowano dotychczas 32 Rosjan i [illegible] Chińczyków, m. in przywódcę stronnictwa komunistycznego w południowych Chinach. W czasie rewizji wybuchł pożar, rzekomo wzniecony celem spalenia kompromitujących dokumentów. Marszałek Czang Tso Lin oświadczył, że obecnie usunięte zostało niebezpieczeństwo grożące utrzymaniu pokoju w Pekinie. Jest zrozumiałem, że dla podżegaczy w Chinach północnych niema pardonu.

Czang Tso Lin chce usunąć z Pekinu przedstawiciela sowietów

Londyn, 7 4. PAT. Doniesienia z Pekinu orzekają, że Japonja nie zgodziła się na objęcie ochrony cudzoziemców w Pekinie i Tien Tsinie. Z tego powodu zamierza Anglja wysłać brygadę wojska, która się obecnie formuje. — Twierdzą, że Czang Tso Lin zamierza bezzwłocznie wydalić przedstawiciela sowieckiego z Pekinu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Kontrpropozycje rządu polskiego zostały już wręczone

przedstawicielowi amerykańskiego konsorcjum

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 4. (Sin) W dzisiejszej konferencji na Zamku, poświęconej ostatecznemu ustaleniu kontrpropozycyj polskich wzięli udział pp.: Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, premjer marsz. Piłsudski, min. skarbu Czechowicz i min. spraw zagr. Zaleski.

Dokładna treść ustalonych na konferencji kontrpropozycyj nie może być jeszcze opublikowana, gdyż będą one jeszcze stanowiły przedmiot dalszych rozważań pomiędzy obu stronami.

Kontrpropozycje te zostały dziś już wręczone przedstawicielowi finansistów amerykańskich p. Monnetowi, który dzisiejszej nocy wyjeżdża z niemi do Paryża.

Po nadejściu odpowiedzi z Paryża nastąpi sfinalizowanie umowy.

———

Podatek przemysłowy przy wywozie zagranicę

Jak wiadomo, eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów jest zwolniony od podatku przemysłowego. Wobec szeregu wątpliwości podnoszonych przez sfery zainteresowane co do interpretacji odpowiedniego rozporządzenia, Min. Skarbu wyjaśniło, że od podatku tego nie jest wolny eksport tych artykułów, które z natury swej nie mogą być uważane za półfabrykaty lub gotowe wyroby. Do artykułów tych należą przedewszystkiem: zboża, ziemiopłody, siano, słoma oraz płody gospodarstwa rolnego w stanie surowym, jak np. jaja, mleko, bydło, trzoda chlewna, konie, drób, dziczyzna, ryby, mięso surowe, owoce, grzyby i tp. Artykuły te przy eksporcie winny opłacać z reguły stawkę podatkową w tej samej wysokości, jaką opłacają przy obrotach, dokonywanych wewnątrz państwa. Dotyczy to przedewszystkiem zakupu zawodowego celem dowozu zagranicę. (V.)

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 7 kwietnia. (AW) Warszawa 11.40, Londyn 485 3/4, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 478 i pół, Belgja 13.90, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40.000 3/4, Oslo 25.98, Kopenhaga 26.69, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17.79 i pół Bukareszt 59 i pół, Berlin 23.70 i pół, Belgrad 176, Montreal 100.09.

Hydroplan pułk. de Pinedo spłonał

Rzym, 7. 4 PAT. Agencja Stefaniego donosi: Pułkownik de Pinedo, który odleciał wczoraj wieczór z Hepspring, po szczęśliwym przelocie nad łańcuchem gór Rocky Moyden przybył nad jezioro Roosewelt w Stanie Arizona. Podczas gdy ładowano na hydroplan zapas benzyny, a de Pinedo rozmawiał z kilkoma dziennikarzami, z łodzi znajdującej się obok hydroplanu jakiś osobnik rzucił płonący kawałek drzewa. Hydroplan stanął momentalnie w płomieniach i uległ zniszczeniu. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Pułk. de Pineo zatelegrafował niezwłocznie do ministerstwa lotnictwa w Rzymie, prosząc o dostarczeni mu nowego aparatu. Mussolini przychylił się do życzenia lotnika i zarządził wysłanie do Nowego Jorku specjalnego hydroplanu królewskiej eskadry lotniczej. Jak się spodziewają lot będzie mógł być podjęty przez de Pinedo w pierwszych dniach maja.

Leczenie chorych... na miłość

Jednym z najbardziej wziętych lekarzy w Paryżu jest Dr Laforgue, uczeń słynnego psychoanalityka i profesora Sorbony Dra Vacheta. Klientela jego rekrutuje się z ludzi, którzy przeżywali katastrofę miłosną i chcą znaleźć zapomnienie. Miłość, zdaniem uczonego Francuza jest objawem patologicznym, podobnie jak złośliwy nowotwór lub wrzód na ciele. Ludzi zakochanych trzeba więc leczyć, a terapja jest bardzo trudna i wymaga wielkiej delikatności.

Podwójne zabiegi muszą być stosowane do chorych „na miłość": oddziaływać trzeba na ciało i na duszę. Wskazane są zimne kąpiele, elektryzacja, masaże, przebywanie na świeżem powietrzu, a zachowanie djety jest warunkiem odzyskania równowagi.

Djeta dla chorych na miłość jest dość skomplikowana: Nie wolno im używać alkoholu, jadać wołowego mięsa i potraw korzennych, natomiast wielką moc leczniczą posiadają owoce, sałaty i nabiał. Chorzy muszą unikać wszelkich drażniących zapachów, używanie perfum jest niedozwolone, woń kwiatów oddziaływa również niedobrze na chorych na miłość.

Dr Laforge urządza dwa razy dziennie wykłady dla swych pacjentów, które wywierają zbawienny wpływ na ich dusze i po miesiącu takiej kuracji czują się odrodzeni i zdolni... do nowej miłości.

DROBNE OGŁOSZENIA

SPÓLNIK Z KAPITAŁEM poszukiwany do rentownej fabryki wyrobów papierowych. Zgłoszenia pod „Fabryka 2.000“ do Adm. „N. Dziennika“.

OSTRZEGAM przed nabyciem zegarka złotego, krytego, marki „La Rochette“. Wiadomość telefoniczna Nr. 1019 będzie wynagrodzoną.

DO 4-LETNIEGO chłopczyka potrzebna panna, władająca językiem niemieckim: Weindling, ul. Koletek 5.

PRAKTYKANTA z ładnem pismem przyjmie z dniem 15. kwietnia br. Biuro Spedycyjne Goldfluss i Ska, ul. Gertrudy 19. Oferty pisemne od godz. 10—12 przed południem.

24-LETNI URZĘDNIK drzewny, z długoletnią praktyką, zajęty w największej firmie Górnego Śląska, przy wyżynce kopalniaków, kloców oraz manipulacji leśnej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Adm. „N. Dziennika“.

MACE AMERYKAŃSKIE już nadeszły. **Mąka macowa w najlepszym gatunku po Zł. 2'— za 1 kg. Do nabycia u S. Gerstla, Rzeszów.**

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

Poszukiwani spadkobiercy

KAROLA WESSLERA, syna Andrzeja i Finy z domu Mahl, urodzonego w Wurzbergu lub okolicy, w Bawarji, około roku 1846. Istnieje przypuszczenie, że wspomniany Karol Wessler ma w Krakowie siostrę zamężną, której nazwisko z męża nie jest znane. Siostra ta lub jej następcy są uprawnieni do udziału w majątku spadkowym wartości około 25.000 złotych marek.

100 złotych nagrody otrzyma osoba, która pierwsza dostarczy pod poniższym adresem informacji, niezbędnych do odszukania spadkobierców. Adw B. Rotwand, Warszawa, Kredytowa 3.

POSZUKUJĘ ekspedjentki z działu bławatnego; I. Bandet, Kraków, Grodzka 5.

Przetargi publiczne.

Gmina Zagórz ad Sanok ma zamiar oddać w drodze przetargu publicznego **wykonanie budowy 7-klasowej szkoły.**

Oddanie robót nastąpi na podstawie osobnej umowy, oraz na podstawie cen jednostkowych i warunków, podanych w ofercie.

Budowa rozłożona będzie na lata 1927 i 1928.

Oferty mają być nadesłane do dnia 15 kwietnia 1927 r., godz. 12-ta.

Komisja otwarcia ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 14-tej.

Plany budowy są do przejrzenia w Zarządzie gminy w godzinach urzędowych.

Dyrekcja K. P. we Lwowie rozpisuje **Przetarg publiczny na dostawę karbidu gruboziarnistego i drobnoziarnistego.**

Termin nadsyłania ofert upływa z dniem 30 kwietnia b. r., zaś otwarcie ofert odbędzie się dnia 2 maja b. r. o godz. 12-ej.

Bliższych informacyj udzieli Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji, gdzie też można otrzymać formularz ofertowy, oraz warunki umowy — bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem należytości za porto.

Warszawska Dyrekcja Dróg Wodnych: Przetarg ofertowy na dostawę materjałów budowl. dla regulacji Wisły i Sanu w okresie od 1 kwietnia 1927 do 1 marca 1928, odbędzie się w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Sandomierzu, a to:

20 kwietnia 1927 r. o godz. 11 na materjały faszynowe w ilości dla Wisły 26.000 m. sześc. faszyn i 11.200 kóp kołków.

a 21 kwietnia 1927 r., o 11 godzinie na kamień łamany z wykonaniem narzutu w ilości:

dla Wisły: 11.000 m. sześc. kamienia miękkiego, 2.100 m. sześc. kamienia twardego;
dla Sanu: 3.000 m. sześc. kamienia miękkiego, 2.500 m. sześc. kamienia twardego.

Tekst zupełny i autentyczny niniejszego ogłoszenia znajduje się w Dzienniku Urzędowym Województwa i Monitorze Polskim.

Szczegółowych informacyj udzielać będzie w godzinach urzędowych Zarząd Dróg Wodnych w Sandomierzu.

5 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Krakowie ogłasza **Przetarg na sprzedaż rurociągu instalacji wodociągowej,** znajdującej się w terenie byłego obozu barakowego w Podgórzu-Wiśle. — Bliższych wyjaśnień udziela 5 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w godzinach urzędowych.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.